

dwumiesięcznik

funeralny

**MIEMENTO**

● cmentarze ● usługi pogrzebowe ● akcesoria ● technika ●

✓ Nareszcie w Polsce - ubezpieczenie kosztów pochówku

**LIEBCHEN & Co.** — szeroka prezentacja  
największego producenta i dystrybutora akcesoriów**Nowa oferta Polskiego Stowarzyszenia  
Kremacyjnego i Administratorów Cmentarzy:  
Licencje zarządców nieruchomości  
dla administratorów nekropolii**✓ **OCHRONA PRAWNA  
KONDUKTU POGRZEBOWEGO****VIENNA LIFE/NOKTURN/METRUM**  
TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE -ubezpieczenia na całe życie



# BAUTEX

## Samochody pogrzebowe

Najpopularniejsze kolory zabudów Polonez



Adaptacje różnych marek na wersję pogrzebową



Pontiac



Ford Windstar



Typowe wnętrze

KIA Pregio

Z tunelem na trumnę



Mercedes Sanitarka



Mercedes 100 MB  
ze schowkiem podpodłogowym





03-543 Warszawa, ul. H. Junkiewicz 6 lok. 41  
Tel /Fax: (022) 678 16 08, Tel. kom. 0 603 653 987

NIP 524-125-23-55 Regon 014963800  
Konto bankowe PKO S.A. VI O / W-wa  
12401082-43006276-2700-421112-001

## Firma „BAUTEX” - jako jedyna w Polsce - posiada homologację na zabudowy pogrzebowe

Wejście Polski do Unii Europejskiej wiąże się z dostosowaniem naszego prawa do europejskich przepisów. Nie ominie to branży pogrzebowej, a pierwsze efekty dostosowywania się do tych zasad obowiązują od tego roku. Samochody pogrzebowe muszą spełniać określone wymogi techniczne. M.in. od początku 2001 roku **zabudowane nowe samochody pogrzebowe muszą posiadać homologację**. Jakie sprawy rozwiązuje homologacja zabudowy pogrzebowej? Przede wszystkim:

- **zapewnia gwarancję na samochód bazowy** (książka gwarancyjna Polonez Truck, dział UTRATA GWARANCJI pkt. 4: - Nabywca traci uprawnienia z tytułu gwarancji w przypadku, jeżeli dokona modyfikacji pojazdu bez uprzednio uzyskanej pisemnej zgody Gwaranta);
- **umożliwia rejestrację samochodu jako specjalnego** (tu trzeba zaznaczyć, że żadne nowe samochody pogrzebowe nie będą rejestrowane bez homologacji a zarejestrowane jako specjalne posiadają 50% zniżkę na ubezpieczenia);
- **umożliwia pozyskanie samochodu pogrzebowego w leasingu** (od nowego roku zgodnie z Zarządzeniem Ministra Finansów bez homologacji nie można dokonywać odpisów VAT, a więc nie można pozyskać samochodu w leasingu);
- **umożliwia zakup samochodu pogrzebowego na kredyt** (przy zakupie nowego samochodu brak możliwości rejestracji bez homologacji uniemożliwia otrzymanie kredytu).

Nasza homologacja wydana przez Ministerstwo Transportu i Gospodarki Morskiej o Nr. **PL\*0986\*00** zapewnia spełnienie w/w wymogów. Obejmuje ona samochody pogrzebowe Polonez w wersji kabiny kierowcy 2 i 5 osobowej we wszystkich występujących wersjach silnikowych. Zabudowane przez nas samochody pogrzebowe Polonez posiadają Atest Higieniczny Państwowego Zakładu Higieny **HK/B/2589/01/99**

### Szanowni Państwo!

Występujemy z ofertą zabudów pogrzebowych Polonez, które w polskich warunkach najlepiej się sprawdzają. Przedsiębiorcy Pogrzebowi ze względu na estetykę, możliwość dowolnego wyposażenia i doboru koloru samochodu, a przede wszystkim na cenę i dostępność części oraz Stacji Obsługi - decydują się właśnie na ten samochód.

Firma „BAUTEX” utrzymuje wysoką jakość swoich zabudów, stale proponując nowe małe ale jakże wygodne udoskonalenia. Zgłaszano nam brak możliwości transportu w naszych zabudowach brudnych narzędzi, np. łopat. Wykonaliśmy i oferujemy pojemnik na narzędzia, gwarantujący wystarczającą pojemność i odizolowanie od czystych części.

Samochody pogrzebowe Polonez standardowo posiadają wózek do trumny wysuwany poza gabaryt samochodu, naroża podłogi wykonane z blachy nierdzewnej, oświetlenie wnętrza i wentylację przedziału trumiennego. Są lakierowane jednowarstwowym lakierem akrylowym o dowolnie wybranym kolorze (przy metaliku dopłata).

W zależności od regionalnych obyczajów, jak też od indywidualnych oczekiwań Przedsiębiorców Pogrzebowych, oferujemy jako wyposażenie dodatkowe zasłony przedziału trumiennego, pokrycie podłogi blachą nierdzewną, pasy transportowe, bagażnik dachowy, poprzeczki bagażnika dachowego, wieszaki na wieńce, ozdoby, kołpaki na koła i pojemnik na narzędzia.



*Wnętrze samochodu pogrzebowego Polonez z podłogą pokrytą w całości blachą nierdzewną. Na boku widoczna płyta zasłonowa z wygodnym, nie wymagającym wchodzenia do środka, zatrzaskiem.*



*Pojemnik na narzędzia jest schowany w tylnej części nadwozia, a w wypadku potrzeby opuszczany na rolkach na ziemię.*

**OFERUJEMY PAŃSTWU ADAPTACJE** wszystkich samochodów, które uznacie Państwo jako przydatne w usługach pogrzebowych. Na indywidualne zamówienia wykonujemy ścianki działowe, podłogi, montujemy wózki do trumny, wykonujemy wydzielone tunele na trumny, montujemy płyty zasłonowe na okna, oświetlenie przedziału trumiennego, montujemy dodatkowe siedziska, oraz inne dodatkowe wyposażenie.



**KREMACJA w kraju w I kwartale 2001 r.**

Krematoria w Polsce	1.01. - 31.03.	
POZNAŃ	563	(495 ub. r.)
RUDA ŚLĄSKA	391	(301 ub. r.)
WARSZAWA	489	(400 ub. r.)
WROCŁAW	341	(334 ub. r.)
łącznie	1.784	(1.530 ub. r.)

**Pielgrzymka środowiskowa**

Duszpasterstwo Środowiska Pracowników Branży Pogrzebowej i Cmentarnej oraz Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne i Administratorów Cmentarzy (PSKiAC) organizują 30 maja br. (środa) I Ogólnopolską Pielgrzymkę Środowiskową na Jasną Górę, połączone z zwiedzaniem zabytkowych obiektów sakralnych w Częstochowie i funeralnych na Górnym Śląsku. O pielgrzymce poinformujemy w specjalnych zaproszeniach, niemniej już teraz zachęcamy do szerokiego uczestnictwa (dodatkowe informacje: duszpasterz środowiskowy ks. Tomasz Król, tel. (0-22) 641-29-39 oraz redakcja „Memento”). Następnego dnia, w czwartek, 31 maja br., członkowie Stowarzyszenia i zaproszeni goście udadzą się z wizytą studyjną do Rudy Śląskiej, gdzie zapoznają się z pracą firmy „Park Pamięci” i obejrzą tamtejsze krematorium.

**E - poczta w sprawie przewozu zmarłych**

Pan Mieczysław Nieszczerzewski z Żagania ([mieczyslaw\\_nieszczerzewski@wp.pl](mailto:mieczyslaw_nieszczerzewski@wp.pl)), właściciel firmy pogrzebowej, sygnalizuje nam utrudnienia ze strony polskich konsulatów przy przewozie zwłok. Np. w Niemczech np. wymagane są od tego roku zezwolenia na transport zmarłych na trasach międzynarodowych. Z kolei we Włoszech wymagane są trumny z 25. śrubami przy wieku. Oto co w tej sprawie ma do powie-

dzienia nasz współpracownik, specjalista w transporcie zmarłych: „Wpis do ewidencji działalności gospodarczej lub rejestru handlowego, z którego wynikałoby, że zajmujemy się międzynarodowym przewozem zmarłych, jest nieważny z mocy prawa. Mówi o tym ustawa o działalności gospodarczej. Nie podlegają wpisowi do rejestru: usługi wymagające koncesji bądź szczególnych zezwoleń. W tym wypadku szczególnym zezwoleniem jest decyzja starosty (art. 14 pkt. 3 ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych, Dz. U. Nr 23 z 5.04.2000 r.), zezwalająca na sprowadzenie zwłok zza granicy.

Co do trumien wymaganych przez włoskie służby sanitarne, to śruby mocujące wieko mają być w odległości max 20 cm jedna od drugiej, wkład metalowy ma być wykonany z blachy cynkowej (o grubości 0,66 mm), a nie ocynkowanej, grubość ścianek, dna i wieka nie może być mniejsza niż 2,5 cm (deski spodu mają być wzdłuż), a wkład metalowy musi być wyposażony w pochłaniacz gazów z (atestem). Wspomniane wymagania wynikają z tego, że Włochy są stroną Konwencji Berlińskiej z 1937 r.” (P)

**Komputerowy system obsługi cmentarza „AKWILA”**

Informacja o grobach, pochowanych, aktach zgonu, zastrzeżeniach, wolnych grobach. Uporządkowanie archiwum i bieżąca obsługa kancelarii. Niezawodność i prostota obsługi, bezpieczeństwo danych.

Od 1994 r. „AKWILA” wspomaga zarządzanie największym cmentarzem w Polsce oraz innymi cmentarzami komunalnymi i wyznaniowymi.

„D i F”, 00-608 Warszawa,  
Al. Niepodległości 214 m. 14/ 15  
Tel./ fax (0-22) 825-28-13  
Tel. kom. 0-603 788 802

**W poprzednim numerze „Memento”**

- Opłaty w szpitalach za przygotowanie zmarłych do pochówku
- Krematorium w Sosnowcu
- Cmentarne granice ochrony dóbr osobistych
- Monopolizacja usług pogrzebowych przez gminę
- Rozgraniczenie usług cmentarnych i pogrzebowych
- Muzyka żałobna
- Kolumbarium w Białymstoku
- Firmy i cmentarze w Internecie

**Wkrótce w naszym dwumiesięczniku**

- Więcej o ubezpieczeniu kosztów pochówku „Nokturn”
- Chłodnie i wyposażenie prosektoriów
- Oferta akcesoriów Liebchena
- Opłaty za toaletę zmarłych w szpitalach i dzierżawa prosektoriów
- Pielgrzymka środowiskowa
- Prezentacja krematorium i „Parku Pamięci” w Rudzie Śląskiej

dwumiesięcznik **MEMENTO** funeralny Pismo administratorów cmentarzy, przedsiębiorców pogrzebowych, producentów i dystrybutorów sprzętu pogrzebowego, akcesoriów i urządzeń techniki cmentarnej. Ukazuje się wyłącznie w prenumeracie.

WYDAWCA i REDAKCJA (prenumerata, reklamy i ogłoszenia): Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne i Administratorów Cmentarzy, ul. Wóycickiego 14, 01-938 WARSZAWA, tel. (0-22) 834-84-60, tel./ fax (0-22) 826-87-60. NIP 118-142-98-58.

<http://www.abj.pl/stowarzyszenie.kremacyjne>

Internet

e-mail: [stowarzyszenie.kremacyjne@abj.pl](mailto:stowarzyszenie.kremacyjne@abj.pl)

REDAGUJĄ: Wojciech Krawczyk (Kierownik Redakcji), Iwona Mendin (Z-ca Kierownika Redakcji), Andrzej Szilagi (Internet/Webmaster - tel. (0-22) 842-02-98). PRODUKCJA: skład, łamanie, opracowanie graficzne „MICROPRINT” - Beata Krupa; druk - Zakład Reprodukcyjny - Drukarnia KART. Cena prenumeraty do końca 2001 r. (cztery numery) - 107,00 zł; cena egzemplarza jednego numeru poza prenumeratą - 32,10 zł (w tym 7% VAT). Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skracania artykułów, a także zmiany ich tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń; zastrzega sobie prawo odmowy zamieszczenia reklamy i ogłoszenia niezgodnych z interesem wydawcy.



PRZEDSIĘBIORSTWO PROJEKTOWO - WYKONAWCZE

# PREZON

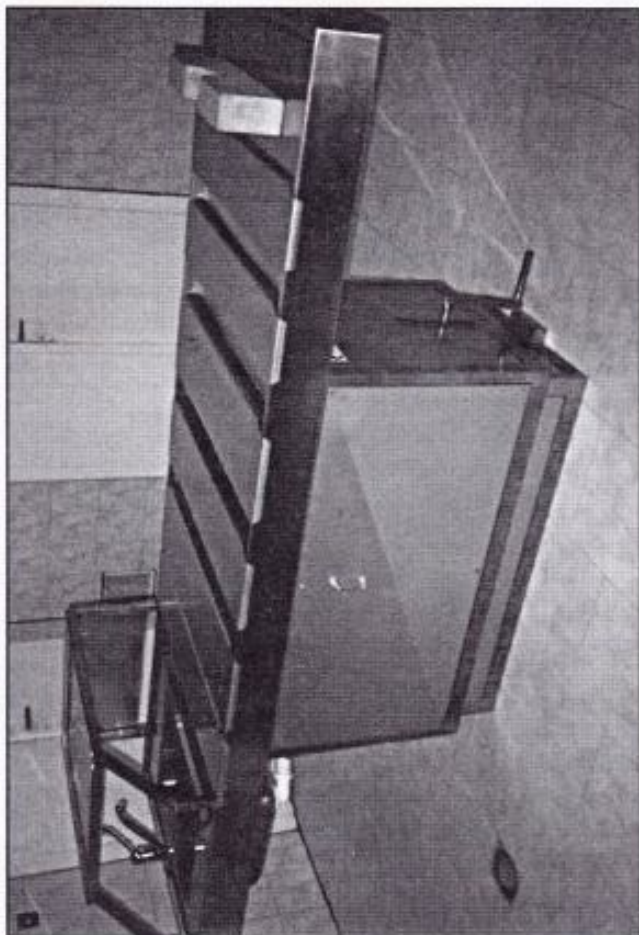
inż. ANDRZEJ DURSKI  
85-236 BYDGOSZCZ  
ul. GRUNWALDZKA 32  
Tel./ fax (0-52) 322-78-04  
Tel. kom. 0 601 691 655

## FIRMA

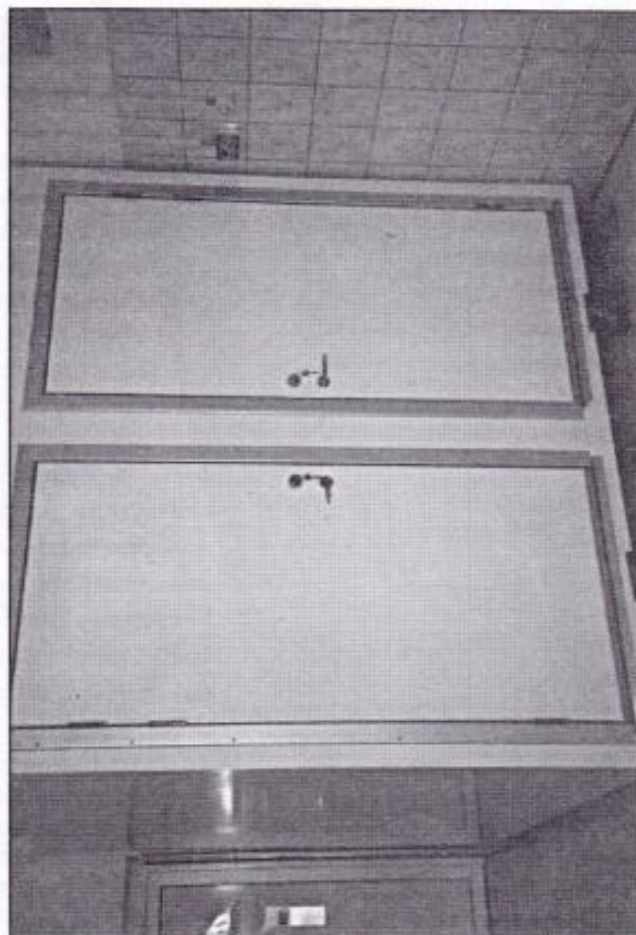
**oferuje - wykonuje - dostarcza:**

- komory chłodnicze i mroźnicze na zwłoki w trumnach i na tacach
- monobloki, systemy chłodnicze do istniejących komór
- stoły sekcyjne i sprzęt pomocniczy do sekcji
- stanowiska oraz wózki do mycia i ubierania zwłok
- katafalki przejezdne, wózki podnośnikowe, transportowe i nożycowe

Urządzenia prezentowane na zdjęciach zostały zamontowane w marcu 2001 r. w Zakładzie Pogrzebowym „Ostatnia Posługa” w Głogowie (woj. dolnośląskie).



Stół sekcyjny prosty z mechanicznie podnoszonym blatem.



Komora chłodnicza w systemie regałowym na 10 ciał na tacach. Transport przy użyciu wózka hydraulicznego.





# KRONIKA

## Dewastacje

❖ W krakowskim „Dzienniku Polskim” ukazał się duży artykuł poświęcony bezczeszczeniu mogił i okradaniu cmentarzy. Z lektury wynika, że zjawisko to stale przybiera na sile. Ozdoby z mosiądzu i z innych metali trafiają do skupów złomu. Młodzież rozbija nagrobki po zabawach suto zakrapianych alkoholem. Jedni robią to dla „rozrywki”, inni wyladowują agresję popisując się przed kolegami. Do tego dołączają sataniści i złodzieje ludzkich czaszek, które służą celom kultowym, lub sprzedawane są studentom medycyny.

❖ Na Cmentarzu Starym w Łodzi zginęły kossy, które ozdabiały grobowiec rodziny Piotrowiczów. Z pewnością złodzieje nie wiedzieli kogo okradają. Piotrowicz brał udział w Powstaniu Styczniowym. Zginął jak bohater w bitwie pod Dobrą. W tym samym czasie ktoś stracił posąg aniołów z Kaplicy Scheiblerów, natomiast z Kaplicy Heinzlów zginęły metalowe ozdoby. Część z nich odnaleziono w składnicy złomu.

❖ W Łodzi zniszczono i ograbiono pomnik kapitana Stefana Pogonowskiego na Cmentarzu Starym przy ulicy Ogrodowej. Ustawiony na grobie husarz, został pozbawiony skrzydeł. Straty przekraczają sumę 5 tys. złotych. Pogonowski był dowódcą batalionu Dowborczyków w 28 Pułku Strzelców Kaniowskich „Dzieci Łodzi”. Zginął pod Radzyminem 15 sierpnia 1920 roku podczas ataku na armię bolszewicką.

❖ W Rzgowie k. Łodzi na zażytkowym cmentarzu znajduje się Grób Nieznanego Żołnierza, który powstał dzięki składkom kombatan-tów. To miejsce często jest odwiedzane przez złodziei i wandalów. Giną kwiaty i znicze. Ozdobne krzewy wyrwane są z korzeniami. Stare niemieckie i rosyjskie nagrobki są

nieustannie obtłukiwane i polewane farbami. Wandale wciąż są nieuchwytni.

❖ W Bartoszycach (Warmińsko - Mazurskie) aresztowano niejakiego Bronisława J., który sprzedawał w składnicy złomu fragmenty krzyży zrabowanych na miejscowym cmentarzu. Przystępny grozi kara od 6 miesięcy do 8 lat więzienia. Złodziej zarobił około 30 złotych. Żeby sprzedać złom trzeba okazać dowód osobisty i podać numer NIP-u. Mimo obowiązujących w punktach skupu zasad, złodzieje ograbiający cmentarze nie mają problemów ze zbytem swoich łupów. Tym razem pechowiec trafił na policjantów, którzy szukali dowodów przestępstw. O losie zatrzymanego zadecyduje prokuratura.

❖ Niedaleko Berkowa w gminie Wydminy przez nieznaną sprawców została sprofanowana ponie-miecka kaplica. Niszczono ją od wielu lat. Ostatnio zawalił się strop sarkofagu. Szczątki pochowanych tu zmarłych wielokrotnie przenoszono z miejsca na miejsce. Dopiero niedawno podjęto pracę zmierzającą do ustalenia tożsamości pochowanych tu ludzi. Prawdopodobnie w grobowcu spoczywają właściciele majątku Berkowo. Nikt jak dotąd nie wyraził chęci zabezpieczenia kaplicy, chociaż w prasie opublikowano zdjęcia zwłok wyciągniętych z trumien.

❖ W Zielonej Górze (Lubuskie) schwymano na gorącym uczynku dwóch złodziei, którzy kradli na cmentarzu znicze. Jeden z nich był bezdomny. Zapewne ten ostatni zostanie zaraz zwolniony ze względu na znikomą szkodliwość społeczną popełnionego czynu. Prezes Miejskiego Zakładu Pogrzebowego twierdzi, że z takimi kradzieżami wszyscy się już pogodzili. Często skradzione znicze i kwiaty sprzedawane są ponownie przed bramą tego samego cmentarza.

## „Skrabex” na tramwaju?

Właściciel wrocławskiej firmy pogrzebowej „Skrabex”, Krzysztof Skarbka, wykazuje ogromną inicjatywę marketingową, która na wielu ludziach robi spore wrażenie. Zaczęło się od wielkiej reklamy na dużym billboardzie umiejscowionym obok szpitala Akademii Medycznej. Po wielu protestach agencja reklamowa musiała zdemontować tablicę. Potem były reklamy radiowe i wreszcie niesamowity pomysł umieszczenia na wagonie tramwajowym napisu: „Całodobowy przewóz zmarłych” na tle trumien i wienców. Motorniczy miał być ubrany w specjalny uniform. Przy sprzedawaniu biletów rozdawałby wizytówki zakładu pogrzebowego. Prawdopodobnie ten pomysł nie będzie w końcu zrealizowany. Ostatnio pan Skarbka organizuje opiekę nad umierającymi, zamierzając zbudować hospicjum. Wrocław nie docenia jednak przedsiębiorczego biznesmena, bo stale utrudnia mu realizację planów. Pan Skarbka zamierza kandydować do parlamentu.

## Sposób na bezrobocie

Pani Lidia Orłowska z Chełmna /woj. kujawsko-pomorskie/ po utracie pracy założyła zakład pogrzebowy dzięki pożyczce uzyskanej w Powiatowym Urzędzie Pracy. W mieście stopa bezrobocia osiągnęła już 23,7 procent. Firma powoli stawiała na nogi. Obecnie zakład prowadzony jest wzorowo. Pani Lidia została przedstawiona czytelnikom „Super Expressu” jako osoba, która znakomicie poradziła sobie z bezrobociem w bardzo trudnych czasach.

## Kremacja tańsza

Radni Bielska Białej postanowili, że zwłoki bezdomnych i osób o nieznanym tożsamości będą kremowane i grzebane we wspólnej mogile na koszt gminy. Wyniesie to o 600 zł taniej niż tradycyjny pochówek. Nie będą kremowani zmarli, którzy przed śmiercią sobie tego nie życzyli, lub mają groby rodzinne.

## Władza w rękach kościelnego

W Waśniowie kościelny zamknął drzwi świątyni i schował pasy do opuszczania trumny przed pogrzebem



dwuletniej dziewczynki. Stało się tak dlatego, że ojciec sam wykopał grób na cmentarzu, dzięki czemu zaoszczędził około 100 złotych, a ponadto nie wpłacił 150 zł za pochówek. Wprawdzie obiecał, że wnieśli opłatę później, ale kościelny był odporny na prośby zrozpaczonej i borykającej się z kłopotami finansowymi rodziny. Oburzeni mieszkańcy zażądali zwolnienia kościelnego. Proboszcz spełnił prośbę.

### Cmentarz może być

Proboszcz parafii w Starych Babicach (woj. mazowieckie) wygrał sprawę przed NSA o powiększenie cmentarza - informuje „Gazeta Stołeczna/ Wyborcza”. Chodzi o poszerzenie cmentarza o ok. 1,5 ha, na co dał zgodę wójt, a czemu sprzeciwia się Cezary Ł., który obawia się, że z terenu cmentarza będzie spływać woda na jego ekologiczne uprawy, znajdujące się w sąsiedztwie. Rolnik zaskarżył decyzję wójta do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. SKO uchyliło niekorzystną dla Cezarego Ł. Decyzję, dopatrując się braku opinii wojewódzkiego inspektora sanitarnego. Na to z kolei poskarżył się proboszcz do Naczelnego Sądu Administracyjnego, który uznał jego prawo do rozbudowy cmentarza, uchylając decyzję SKO. Zdaniem NSA, inwestycja jest zgodna z planem zagospodarowania przestrzennego, a opinia inspektora nie jest wymagana do czasu przedstawienia projektu rozbudowy cmentarza.

### RPA: grzebanie w pozycji stojącej lub siedzącej

Epidemia AIDS w Afryce powoduje w ostatnich latach masowy wzrost liczby zgonów. W zeszłym roku w samej Republice Południowej Afryki zmarło na AIDS ponad 100 tys. osób, w 2001 r. umrze ich dwa razy więcej, a wkrótce liczba zgonów spowodowanych tą chorobą przekroczy pół miliona rocznie. Jednak już teraz nie ma gdzie grzebać zmarłych. Na konferencji przedsiębiorców pogrzebowych „Funerex' 2001” w Durbanie (RPA) w styczniu dyskutowano o tym, żeby zmienić zasady organizacji cmentarzy - i zacząć grzebać zmarłych w pozycji stojącej lub siedzącej, żeby oszczędzić miejsce. - Zapotrzebowanie jest tak duże, że rozważamy także zaproponowanie rządowi wydawania zezwo-

leń na zakładanie prywatnych cmentarzy i chowanie zmarłych na prywatnych posesjach, na przykład w domowych ogrodach - poinformował właściciel największej firmy funeralnej w Durbanie.

### Komfort w grobowcu

W Rzeszowie na cmentarzu Wilkowyja parę lat temu stanął nowoczesny grobowiec rodzinny. W kaplicy przy niszach z trumnami umieszczono wygodne fotele. Budowla jest wyposażona w elektryczną instalację. Dzięki temu rodzina może odwiedzać swoich zmarłych w komfortowych warunkach.

### Salon pożegnań w Łodzi

Na Cmentarzu Komunalnym w Łodzi powstanie pierwszy w tym mieście salon pożegnań. Będzie tu można przyjmować kondolencje i porozmawiać z przyjaciółmi i rodziną przy kawie, herbacie i cichej muzyce. Potem trumna zostanie przewieziona do kaplicy, gdzie odbędzie się ceremonia pogrzebowa.

### Maski i nietoperze

W piramidzie na północy Peru odkryto grobowce sprzed 1500 lat. Znalezione szczątki bardzo wysokich mężczyzn, którzy prawdopodobnie choro-

wali na rzadko spotykaną chorobę powodującą wydłużenie kości, które stały się wyjątkowo cienkie. W grobowcach znajdowały się maski ze złota i miedzi, nietoperze wykonane z litego złota oraz cenna broń. Jeden z dostojników miał obok siebie młodą służącą, którą zapewne złożono w ofierze.

### Nietypowy grobowiec w Suwałkach

W Suwałkach na miejscowym cmentarzu powstał niezwykle cygański grobowiec. Zamiast kaplicy zbudowano coś w rodzaju ogrodowej altanki z solidnych pustaków. Domek ma okna i drzwi. Wewnątrz jest krzyż i pogrzebowe wieńce. Podobno Cyganie stawiają takie same kaplice grobowcowe na innych cmentarzach. Mieszkańcy Suwałk są jednak zgorzeleni a nawet oburzeni. Budowla jest brzydka i zajmuje przestrzeń co najmniej trzech kwater cmentarnych. Z daleka i z bliska wygląda jak składzik na narzędzia. Brak odpowiednich przepisów uniemożliwia oburzonym obywatelom miasta rozebranie budynku, który w niczym nie przypomina grobowca ani kaplicy. Jakiś wyjątkowo zirytowany suwałczanin wybił szyby w cygańskim grobowcu.

Serwis: A. Danecka

**Panu JANOWI PORYCKIEMU,  
Dyrektorowi Zarządu Cmentarzy Komunalnych w Warszawie,  
najserdeczniejsze wyrazy współczucia z powodu śmierci**

## **BRATA**

składają członkowie Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego  
i Administratorów Cmentarzy, Stołecznego Stowarzyszenia  
Przedsiębiorców Pogrzebowych oraz Dyrekcja Domu  
Pogrzebowego „Służew”

☐ **POLONEZ „BELLA” DC 1997 r.,  
przebieg 37 tys. km, serwisowany,  
pierwszy właściciel, stan idealny,  
cena do uzgodnienia**

☐ **MITSUBISHI L 300, 1995 r.,  
na dwie trumny, przedział trumienny,  
podwyższona podłoga, nowo tapicerowana,  
2,5 Diesel, przebieg 115 tys. km, czarny,  
pierwszy właściciel, stan idealny,  
cena do uzgodnienia**

**Tel. (0-95) 760-27-49, kom. 0 604 079 776**



Spotkanie Wielkopostne przedsiębiorców pogrzebowych i administratorów cmentarzy

## Podążyć drogą św. Józefa z Arymatei

17 marca br., w dniu święta św. Józefa z Arymatei - patrona pracowników zakładów ostatniej posługi i administracji cmentarzy - w Domu Parafialnym „Betania” na warszawskim Ursynowie odbyło się Spotkanie Wielkopostne przedstawicieli branży funeralnej. Do „Betanii” przybyli przedsiębiorcy pogrzebowi oraz zarządcy nekropolii parafialnych i komunalnych z kilkunastu ośrodków. Spotkaniu - które współorganizowało Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne i Administratorów Cmentarzy - przewodniczył duszpasterz Środowiska Pracowników Branży Pogrzebowej i Cmentarnej, ksiądz kanonik Tomasz J. Król. Było to pierwsze tego rodzaju spotkanie przedstawicieli sektora pogrzebowo - cmentarnego ze swoim duszpasterzem.

Zebrani wiele mówili o swojej pracy, ważnej społecznie i trudnej, choć nie zawsze docenianej przez otoczenie. Dzierżawcy cmentarzy parafialnych relacjonowali, jak funkcjonują administrowane przez nich nekropolie. Przedsiębiorcy z Białej Podlaskiej (woj. lubelskie), Białegostoku (woj. podlaskie), Olkusza (woj. małopolskie) i Radomska (woj. łódzkie) wskazywali też na mankamenty w pracy cmentarzy wyznaniowych przejmowanych w dzierżawę. Niejednokrotnie zdarza się, że w kancelariach brakuje dokumentacji grobów i zmarłych, że ceny za kwatery kalkulo-



Podczas spotkania: duszpasterz środowiskowy ksiądz Tomasz Król, Wojciech Krawczyk (Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne i Administratorów Cmentarzy), dr inż. Wojciech Urban (administrator cmentarza parafialnego w Olkuszu), Jan Krzysztof Szczuciński (prezes Stołecznego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Pogrzebowych; Dom Pogrzebowy „Służew” w Warszawie).

wane są w sposób uznaniowy, a groby są tworzone w przypadkowych miejscach, co utrudnia komunikację i utrzymanie porządku. Podawali też przykłady nekropolii zadbanych, dobrze wyposażonych w urządzenia techniczne, z prawidłowo funkcjonującymi służbami informacyjnymi i porządkowymi, dorównujących w standardach obsługi najlepszym cmentarzom komunalnym.

W trakcie spotkania zastanawiano się, jak godzić wymogi wolnego rynku z wartościami chrześcijańskimi, sprawiając by cmentarze były ładne, funkcjonalne i bezpieczne, a jednocześnie by ceny za miejsca pochówku nie rujnowały finansowo rodzin. Mówiono też o kremacji zmarłych, jako o formie pogrzebu równorzędnej wobec tradycyjnej inhumacji i o liturgii pochówku prochów. Wyjaśnieniami w tej ostatniej kwestii służył ks. Tomasz Król, wskazując że nabożeństwo żałobne powinno odbywać się przed kremacją zmarłego.

Przedsiębiorcy pogrzebowi z Warszawy: Roman T. Kowalski (Biuro Usług Pogrzebowych „Requiem”) i Jan Krzysztof Szczuciński (Dom Pogrzebowy „Służew”) przedstawili patologie w swym środowisku, łapownictwo w szpitalach i pogotowiu, służące pozyskiwaniu zleceń na organizację pogrzebów. W ten nielegalny proceder uwikłani są - informowali obaj



Od lewej: Roman T. Kowalski (Biuro Usług Pogrzebowych „Requiem” w Warszawie, organizator ceremonii pogrzebowych na Cmentarzu Komunalnym Południowym w Warszawie), Krzysztof Kalbarczyk i Kazimierz Mikulski (Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Warszawie), Adam Sokołowski (Cmentarz Miejski w Białymstoku).

mówcy - nie tylko pracownicy firm pogrzebowych, ale również, na szeroką skalę, lekarze i niższy personel medyczny oraz urzędnicy. Jako przyczynę tego stanu rzeczy wskazywano brak „prawa cmentarno - pogrzebowego”, zepsucie obyczaju, tolerancję dla występku i korupcji, brak głębszego zakorzenienia w kulturze chrześcijańskiej, niedomogi w systemie edukacyjno - wychowawczym dzieci i młodzieży.

Podczas spotkania mówiono również o pierwszej pielgrzymce pracowników branży pogrzebowej i cmentarnej do Częstochowy, która ma odbyć się na początku lata tego roku.

Duszpasterz środowiskowy - komentując wypowiedzi kilku uczestników - objaśnił przypadki odmowy przez kapłana udziału w ceremonii pogrzebowej, podkreślając jak ważne są kontakty rodzin osób zmarłych z parafiami, wzajemna otwartość i dobra wola. Omówił też - odpowiadając na jedno z pytań - rytuał pogrzebu dzieci nie-narodzonych.

Ksiądz Tomasz Król odprawił dla zebranych nabożeństwo. W homilii kapłan przypomniał List Milenijny Ojca Świętego, w części dotyczącej wysłania



Państwo Walasowie z Radomska, przedsiębiorcy pogrzebowi i administratorzy cmentarza parafialnego.

przez Chrystusa rybaka Piotra na wody, gdzie dotychczas nie było ryb, a gdzie posłany Piotr miał jednak udany połów. - Chodź tu o odwagę w podejmowaniu spraw zdawałoby się bezna-dziejnych - wyjaśnił ks. Król. - Bądźcie cierpliwi i ufni w wasze poczynania, działajcie z wiarą, a efekty nadejdą.

Kapłan mówił też o konieczności wzorowania się na drodze św. Józefa z Arymatei, który w chwili śmierci Chrystusa, gdy jego uczniowie stracili głowy i pograżyli się w rozpacz - zrobił Jezusowi godziwy pogrzeb, składając ciało we własnym grobowcu. - To jest metafora waszej roli i waszej drogi, zachować rozsądek w trudnych chwilach i służyć z oddaniem i uczciwie zrozpaczonemu - stwierdził Ks. T. Król.



## SPOPIELARNIA ZWŁOK W WARSZAWIE

# ZCK

## ZARZĄD CMENTARZY KOMUNALNYCH

01-797 Warszawa, ul. Powązkowska 43/ 45

### Zgłoszenia kremacji zwłok przyjmuje:

**KANCELARIA CMENTARZA KOMUNALNEGO PÓŁNOCNEGO**  
01-938 Warszawa, ul. Wóycickiego 14, tel. (0-22) 834-48-08, 834-49-32

Przy zgłaszaniu usługi należy przedstawić skrócony odpis aktu zgonu, oświadczenie (zgodę na kremację osoby zmarłej, członka rodziny bądź pełnomocnika) oraz wnieść w kasie Kancelarii Cmentarza opłatę. ZCK nie zajmuje się sprzedażą trumien i urn. W salach ceremonialnych Domu Przedpogrzebowego na Cmentarzu Komunalnym Północnym można zamówić nabożeństwo. Przechowalnia - wyposażona w najnowocześniejsze chłodnie - posiada ponad sto miejsc, w tym na urny.





NOKTURN - Ubezpieczenie Kosztów Pochówku

# Można już opłacać swój przyszły pogrzeb

Po wielu sondażach, badaniach marketingowych, ustaleniach dotyczących warunków i standardów ceremonii pogrzebowych w Polsce, mamy wreszcie - długo oczekiwany przez

się - powszechnie znany na świecie - produkt, umożliwiający wszystkim zainteresowanym oszczędzanie na przyszłą usługą funeralną, pozwalający przy tym określić klasę i przebieg uro-

Wniosek ubezpieczeniowy jest łatwy do wypełnienia (zajmuje jedną stronę). „Nokturn” - który jest ubezpieczeniem bezterminowym - zapewnia natychmiastową ochronę ubezpieczeniową, a gwarantowana wypłata świadczenia jest wolna od podatków. Gromadzone fundusze są indeksowane. Jest to oferta nie tylko dla osób samotnych, w podeszłym wieku czy nie mogących liczyć na bliskich w przypadku swej śmierci, ale dla wszystkich, którzy chcą polegać na sobie i mieć poczucie bezpieczeństwa.

Wypłata sumy ubezpieczenia następuje na ręce osoby wskazanej przez ubezpieczonego, a pochówek organizuje wybrany przez niego wcześniej - przy zakupie polisy - zakład pogrzebowy. Licencjonowane przedsiębiorstwa pogrzebowe otrzymują prowizję za każdą sprzedaną polisę. Jeśli zatem używa się pojęcia: „kompleksowa usługa pogrzebowa”, to bez wątpienia Ubezpieczenie Kosztów Pochówku „Nok-



nasze środowisko - produkt ubezpieczeniowy: ubezpieczenie kosztów pogrzebu o nazwie „Nokturn”. Jest to m. in. sukces przedstawicieli naszego środowiska, zabiegających od wielu lat u różnych ubezpieczycieli o wprowadzenie systemu przedpłat, tworzących indywidualne fundusze na opłacenie w przyszłości nie tylko kosztów usługi pogrzebowej, ale również miejsca na cmentarzu i nagrobka. Właścicielem „Nokturnu” jest znane w Europie austriackie towarzystwo ubezpieczeniowe Wiener Staedtische (175 lat działalności; 89 mld szylingów aktywów), działające w naszym kraju - na podstawie licencji Ministerstwa Finansów - jako VIENNA LIFE Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie S. A. VIENNA LIFE sprzedaje u nas rozmaite, atrakcyjne ubezpieczenia na życie. Polisy „Nokturnu” oferują - za pośrednictwem firmy METRUM - przeszkoleni przedsiębiorcy pogrzebowi i administratorzy cmentarzy. W ciągu niespełna trzech miesięcy sprzedano już kilkaset tego rodzaju ubezpieczeń.

Do chwili wprowadzenia „Nokturnu” byliśmy jednym z nielicznych krajów w Europie, w którym koszty pogrzebów i rozmaitych usług cmentarnych opłacano z prywatnych zasobów i zasiłków ZUS. Obecnie pojawił

czystości pożegnania oraz wskazać za wczasu firmę pogrzebową, która zorganizuje tę uroczystość. Z tego rodzaju oferty korzysta np. 70 % Amerykanów i Kanadyjczyków, przeszło 50 % Niemców i ok. 30 % Francuzów. W małej Austrii jedno z dużych przedsiębiorstw pogrzebowych, posiadające 12 zakładów, sprzedało tylko w ub. r. 13.000 polis ubezpieczenia pogrzebowego.

Minimalna wysokość sumy ubezpieczenia „Nokturn” wynosi 5.000 zł, maksymalnej zaś ubezpieczyciel nie określa. Niewielkie - w porównaniu z innymi produktami ubezpieczeniowymi - składki wnosi się raz lub dwa razy w roku. Jest to jedno z najtańszych ubezpieczeń na życie w Polsce. Zapewnia ono ochronę ubezpieczeniową przez całe życie, przy ograniczonej w czasie - do 65. roku życia - płatności składek (powyżej tego wieku można ubezpieczać się, wnosząc składkę jednorazową, ale tylko do 80 roku życia). Polisy „Nokturnu” sprzedają przede wszystkim zakłady pogrzebowe, ale tylko te, których pracownicy bądź właściciele ukończyli szkolenie dla agentów ubezpieczeniowych, organizowane przez VIENNA LIFE i METRUM. Dotychczas przeszkolono ok. 50 osób, najbliższe szkolenia odbędą się w maju i czerwcu br.



turn” może stać się jej istotnym składnikiem i dopełnieniem oferty usługowej. Dodatkowe informacje pod numerem telefonu: (0-22) 826-87-60 i w najbliższych numerach „Memento”.



Na zdjęciach: Szkolenie prowadzone - przez pracowników VIENNA LIFE - w Jachrance k. Warszawy dla przedstawicieli firm pogrzebowych.



**FJ**

Przedsiębiorstwo Produkcji, Handlu i Usług

**Firma Jakóbczak**

Monika i Artur Jakóbczakowie

05-070 SULEJÓWEK k. Warszawy, ul. Starzyńskiego 4

Tel./ fax (0-22) 783-58-06, kom. 0 601/ 252-344

Znany producent odzieży dla służb cmentarnych i pogrzebowych oferuje szeroki wybór peleryn, kurtek, garniturów dla żałobników, a także garnitury, garsonki i galanterię dla zmarłych i ich rodzin.



*Ceny absolutnie konkurencyjne. Korzystne warunki płatności.  
Dostawy własnym transportem, a także pocztą za zaliczeniem.*

Wypełnij, wtnij, wyślij

### ◆ BLANKIET PRENUMERATY DWUMIĘSIĘCZNIKA FUNERALNEGO „MEMENTO”

<p>Odcinek dla banku/poczty</p> <p><b>Zamawiam prenumeratę DF „Memento” w 2001 r.</b></p> <p>Cena prenumeraty do końca br. (cztery numery) - 107,00 zł Cena pojedynczego numeru poza prenumeratą - 32,10 zł</p> <p>Liczba egzemplarzy tego samego numeru .....</p> <p>Oplata (zł):.....</p> <p>Upoważniamy PSKiAC do wystawienia faktury VAT bez naszego podpisu. NIP:.....</p> <p>..... Pieczęć i podpis zamawiającego</p>	<p>Odcinek dla posiadacza rachunku</p> <p><b>Zamawiam prenumeratę DF „Memento” w 2001 r.</b></p> <p>Cena prenumeraty do końca br. (cztery numery) - 107,00 zł Cena pojedynczego numeru poza prenumeratą - 32,10 zł</p> <p>Liczba egzemplarzy tego samego numeru .....</p> <p>Oplata (zł):.....</p> <p>Upoważniamy PSKiAC do wystawienia faktury VAT bez naszego podpisu. NIP:.....</p> <p>..... Pieczęć i podpis zamawiającego</p>	<p>Pokwitowanie dla wpłacającego</p> <p><b>Zamawiam prenumeratę DF „Memento” w 2001 r.</b></p> <p>Cena prenumeraty do końca br. (cztery numery) - 107,00 zł Cena pojedynczego numeru poza prenumeratą - 32,10 zł</p> <p>Liczba egzemplarzy tego samego numeru .....</p> <p>Oplata (zł):.....</p> <p>Upoważniamy PSKiAC do wystawienia faktury VAT bez naszego podpisu. NIP:.....</p> <p>..... Pieczęć i podpis zamawiającego</p>
---	--	--



# COMPLUCAD®

## - XXI WIEK W BALSAMACJI

Gdy w bitwie z hiszpańską Armadą pod Trafalgarem zginął Admirał Horatio Nelson, podjęto decyzję o pochowaniu go w Anglii z honorami wojskowymi. Ówczesne statki potrzebowały kilku dni na pokonanie dystansu dzielącego Biskaje od Zjednoczonego Królestwa. W obawie przed rozkładem zwłok bohatera narodowego marynarze podjęli decyzję o zatopieniu ciała Admirała Nelsona w beczce z ulubioną przez niego Cherry. Alkohol spełnił swoją rolę i ceremonia odbyła się bez żadnych przeszkód.

Zwłoki ludzkie konserwowano różnymi metodami z wykorzystaniem arseniku, formaliny i fenoli. I tak było do 1995 roku, kiedy to grupa naukowców z Uniwersytetu Complutense w Madrycie opracowała i opatentowała całkowicie nową, bezpieczną, nie zanieczyszczającą środowiska metodą balsamacji z użyciem alkoholu i mieszaniny organicznych nadtlenuków. Metoda ta jest o wiele prostsza od technik stosowanych w tanatopraksji i praktycznie nie wymaga specjalnych instalacji (wyciągi dużej mocy, wielostopniowe oczyszczalnie biościeków, czy praca w maskach zabezpieczających drogi oddechowe przed toksycznymi oparami formaliny i rakotwórczego fenolu), co wiąże się z inwestycjami na dużą skalę. Complucad® to seria środków do konserwacji zwłok ludzkich zapewniających efekty powrotu tkanek do naturalnej jędrności i koloryzacji, usuwają-

cych skutecznie plamy opadowe i krwiaki występujące często w miejscach po wkłuciach, kroplówkach itp. Zabieg przeprowadzony jedną z metod COMPLUCADOR zapewnia konserwację na okres od 3 dni (zewnętrznie) do 1 roku, przy czym okres ten można przedłużyć w nieskończoność powtarzając zabieg. Bardzo szczególną zaletą są właściwości rozluźniające każdą z komórek i stawów ciała zmarłego, co przejawia się pełnym pokojem wyrazem twarzy i dłoni. Wspomniane środki mają jeszcze jedną zaletę - **likwidują całkowicie** nieprzyjemne efekty aromatyczne w zwłokach będących w stanie rozkładu, wchodząc w reakcję z wywołującymi je bakteriami i grzybami. Innym plusem jest ich działanie dezynfekcyjne.

Od 3 lutego 2001 COMPLUCAD® JEST DOSTĘPNY W POLSCE dzięki firmie S.O.S. Agencja Funeralna - Piotr Godlewski, działającej na naszym rynku z upoważnienia rektora Uniwersytetu Complutense w Madrycie i będącej wyłącznym importerem.

**Informacje w sprawie szkoleń i zamówień:**  
S.O.S. Agencja Funeralna - Piotr Godlewski  
01-508 Warszawa, ul. Ks. T. Boguckiego 3a/63  
tel. 0/22 8399238 lub 0/22 8394455  
fax 0/22 8394455 lub 0/22 8690029  
E-mail: sosagencjafuneralna@poczta.onet.pl

Wypełnij, wytnij, wyślij

### ♦ BLANKIET PRENUMERATY DWUMIĘSIĘCZNIKA FUNERALNEGO „MEMENTO”

<p>Pokwitowanie dla wpłacającego</p> <p>zł.....</p> <p>Słownie _____ złotych: _____</p> <p>Wpłacający.....</p> <p>dokładny adres .....</p>	<p>Odcinek dla posiadacza rachunku</p> <p>zł.....</p> <p>Słownie _____ złotych: _____</p> <p>Wpłacający.....</p> <p>dokładny adres .....</p>	<p>Odcinek dla banku/poczty</p> <p>zł.....</p> <p>Słownie _____ złotych: _____</p> <p>Wpłacający.....</p> <p>dokładny adres .....</p>
<p>Na rachunek: Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne i Administratorów Cmentarzy PKOBP XOWarszawa 10201101-812078-270-201</p>	<p>Na rachunek: Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne i Administratorów Cmentarzy PKOBP XOWarszawa 10201101-812078-270-201</p>	<p>Na rachunek: Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne i Administratorów Cmentarzy PKOBP XOWarszawa 10201101-812078-270-201</p>
<p>Stempel <input type="checkbox"/></p> <p>Podpis przyjmującego</p>	<p>Stempel <input type="checkbox"/></p> <p>Podpis przyjmującego</p>	<p>Stempel <input type="checkbox"/></p> <p>Podpis przyjmującego</p>



Zgodnie z ustawowym obowiązkiem

## Licencje zarządców nieruchomości dla administratorów cmentarzy

Nie spodziewaliśmy się tak dużej frekwencji. Na organizowane w Zakopanem przez Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne i Administratorów Cmentarzy (PSKiAC) szkolenie licencyjne zarządców nieruchomości zgłosiło się blisko siedemdziesięciu reprezentantów zarządców cmentarzy i przedsiębiorstw pogrzebowych, dzier-



Wykład przewodniczącego Państwowej Komisji Egzaminacyjnej Zarządców Nieruchomości, Kazimierza Jurka.

żających nekropolie komunalne. Konieczne było utworzenie dwóch grup, z których pierwsza rozpoczęła naukę w kwietniu, a druga - w maju. Obie grupy zakończą kursy w czerwcu, złożeniem egzaminu wewnętrznego. Natomiast państwowy egzamin licencyjny odbędzie się dla wszystkich uczestników we wrześniu br., również w Zakopanem. W ten sposób część przedstawicieli naszego środowiska uzyska wymaga-



Podczas zajęć.

ne od 1.01.2002 r. uprawnienia, określone w ustawie o gospodarce nieruchomościami.

W kursie - prowadzonym przez renomowane Krakowskie Stowarzyszenie Zarządców i Administratorów Nieruchomości - biorą udział osoby (legitymujące się co najmniej średnim wykształceniem) z firm i instytucji z całego kraju, zarówno z dużych ośrodków (jak np. Bytom, Gdańsk, Katowice, Kielce, Poznań, Szczecin, Wrocław), jak i z mniejszych miast (np. Alek-

sandrów Kujawski, Biała Podlaska, Łuków, Morąg). Wszyscy zakwaterowani są w pensjonacie „Adria”, posiadającym odpowiednie wyposażenie do nauki i rekreacji.

Zajęcia obejmują zarówno szkolenie teoretyczne (wykłady, seminaria), jak i warsztaty praktyczne, prowadzone również w terenie. Oznacza to kilkanaście godzin pracy dziennie, przez - w sumie - trzy tygodnie. Jej efektem będzie opracowanie przez każdego aspiranta „Planu zarządzania” wybraną nieruchomością. Zdanie końcowego, państwowego egzaminu licencyjnego da każdemu z uczestników naszego szkolenia



Chwila przerwy między wykładami.

uprawnienia do zarządzania nie tylko cmentarzem, ale każdą nieruchomością, należącą do mienia komunalnego bądź Skarbu Państwa. Jest to więc - mimo niemałych kosztów i nakładu pracy - przywilej, o jaki warto się ubiegać.

Nasz partner w organizacji kursu - Krakowskie Stowarzyszenie Zarządców i Administratorów Nieruchomości - zadbał o bogaty merytoryczny program zajęć (155 godzin samych zajęć teoretycznych!), a także o cenionych wykładowców. Inauguracyjny wykład wygłosił przewodniczący Państwowej Komisji Egzaminacyjnej Zarządców Nieruchomości, Kazimierz Jurek, będący również doradcą komisji sejmowych, ekspertem Urzędu Mieszkalnictwa oraz Ogólnopolskiej Federacji Stowarzyszeń Zarządców Nieruchomości.



Prezes Krakowskiego Stowarzyszenia Zarządców i Administratorów Nieruchomości, Maciej Krakowiak, nasz partner w organizacji szkolenia i administrator jego programu.



# Ochrona prawna konduktu pogrzebowego

Kondukt pogrzebowy jest częścią ceremonii pogrzebu. Na terenie cmentarza stanowi go grupa osób podążających z reguły pieszo, za niesionymi lub wieszonymi z domu pogrzebowego do miejsca pochówku zwłokami bądź prochami zmarłego oraz za osobą duchowną lub świecką kierującą ceremoniałem. Nastroj smutku i powagi osób uczestniczących w „ostatniej drodze” zmarłego wymaga by przemarsz ten dokonywany był bez pośpiechu i z reguły w milczeniu. Często jednak ta „ostatnia droga” wymaga pokonania znacznej przestrzeni w terenach zurbanizowanych, zwłaszcza w sytuacji „odprowadzania” zmarłego na cmentarz z domu pogrzebowego, kaplicy lub kościoła, znajdujących się przy szpitalach lub poza terenem cmentarza. Poruszanie się konduktu po drogach publicznych wywoływać może jednak wątpliwości natury prawnej. W tej części ceremoniału uczestniczyć mogą (głównie zależy to od odległości do cmentarza) zarówno piesi jak i kolumna pojazdów. Powstaje pytanie czy obowiązujące regulacje prawne w dostateczny sposób chronią prawa bliskich osoby zmarłej uczestniczących w „ostatniej drodze”, a zwłaszcza czy gwarantują możliwość zachowań stosownych dla konduktu. Czy nastroju powagi nie zakłóca np. konieczność pokonywania „korków ulicznych”? Ustawa z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (tekst jedn. Dz. U. z 2000 r. Nr 23, poz 295) nie normuje tej problematyki. Odpowiedzi należałoby zatem poszukiwać w przepisach dotyczących ruchu drogowego.

Ratyfikowana przez Polskę Konwencja o ruchu drogowym, sporządzona w Wiedniu dnia 8 listopada 1968 r. (Dz. U z 1988 r. Nr 5, poz. 40) w art. 26 ust. 1 formułuje wobec uczestników drogi zakaz przecinania m. in. kolumny pieszych, nie normuje zachowań uczestników ruchu wobec tej szczególnej kolumny samochodów. Wątpliwości należałoby zatem rozstrzygnąć na tle ustawodawstwa krajowego. Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. Nr 98, poz. 602 z późn. zm.), wymieniając w art. 57 katalog pojazdów uprzywilejowanych, nie daje takiego przymiotu pojazdom uczestniczącym w konducie pogrzebowym. Wątpliwe jest czy kondukt pogrzebowy dotyczy mogą ograniczenia ustanowione w art. 12 i 32 dla poruszających się po drogach kolumny pieszych i pojazdów. Zastosowanie tych przepisów i uznanie konduktu za kolumnę pieszych w rozumieniu przepisów ustawy prowadzi do konieczności ograniczenia długości konduktu do 50 m lub podzielenia go na grupy oddalone od siebie przynajmniej 100 m. Podobnie w przypadku kolumny samochodów osobowych - art. 32, ust 1 pkt 1 wymaga by liczba samochodów osobowych jadących w zorganizowanej kolumnie nie przekraczała 10, zatem większa liczba samochodów nie może tworzyć zwartej kolumny, jaką z istoty swej jest kondukt pogrzebowy. Ustawodawca przewidział szczególne unormowanie zasad korzystania z drogi w czasie zawodów sportowych, rajdów, wyścigów, zgromadzeń i innych imprez, które powodują utrudnienie ruchu lub wymagają korzystania z drogi w sposób szczególny, w art. 65. Generalnie przyjętą zasadą jest konieczność uzyskania zezwolenia organu zarządzającego ruchem na drodze, właściwego ze względu na miejsce rozpoczęcia imprezy. Prze-

pis ten ustanawia jednak w ust. 6 wyjątek dla procesji, pielgrzymek i konduktów pogrzebowych, odsyłając określanie zasad poruszania się po drogach do unormowań w odrębnych przepisach. Brak jednocześnie wskazania jakiej rangi przepisy kwestię tę mają normować. Przepisy wykonawcze do ustawy o ruchu drogowym zawarte w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 4 maja 1999 r. w sprawie kierowania ruchem drogowym (Dz. U. Nr 48, poz. 481z późn. zm.) wskazują jedynie wśród osób uprawnionych w rozumieniu art. 6 ustawy o ruchu drogowym do kierowania ruchem na drogach osobę odpowiedzialną za utrzymanie porządku podczas przemarszu procesji, pielgrzymki i konduktu pogrzebowego - jeżeli jest to niezbędne do zapewnienia ich bezpiecznego przemarszu. Na podstawie § 2 ust. 2 pkt 1 i ust. 3 rozporządzenia, osoba taka uprawniona jest do podawania poleceń i sygnałów uczestnikom ruchu lub innej osobie znajdującej się na drodze, a ponadto kierowania ruchem przez wydawanie poleceń lub sygnałów w celu krótkotrwałego zamknięcia lub otwarcia ruchu na drodze.

Powstaje w tym miejscu wątpliwość, kto jest osobą odpowiedzialną za utrzymanie porządku podczas przemarszu konduktu pogrzebowego. Ceremoniałem religijnym pogrzebu kieruje duchowny. Zachowania te jednak dotyczą sfery sacrum; trudno wyobrazić sobie by ksiądz przerywając modlitwę zajął się wydawaniem poleceń i sygnałów drogowych. Najbliższa rodzina zmarłego - organizator pogrzebu - w dniu pogrzebu zazwyczaj znajduje się w szczególnej sytuacji psychicznej, wykluczającej możliwość pełnienia tej funkcji (zdeenerwowanie, osłabienie, lzy...), wyłączałoby to czasowo udział najbliższych w ceremonii. Właściwą osobą wydaje się wyznaczony przez organizatora pogrzebu, nie związany emocjonalnie z ceremoniałem pracownik firmy pogrzebowej. Usługa taka nie jest wyszczególniana w umowach, które w tej części ceremonii wskazują jedynie przewiezienie (przeniesienie) zwłok.

Aktualnie obowiązujące przepisy tzw. „ustaw wyznaniowych”<sup>1)</sup> dotyczące procesji, pielgrzymek i konduktów pogrzebowych odsyłają w tej mierze do zwyczaju. Dla przykładu: ustawa o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej w art. 16 ust. 1 stanowi, że „organizowanie procesji, pielgrzymek lub innych imprez o charakterze religijnym na drogach publicznych wymaga uzgodnienia, w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego, z właściwymi organami administracji rządowej lub samorządowej”. Zgodnie z ust. 2 tego artykułu „przepisu ust. 1 nie stosuje się w przypadkach konduktów pogrzebowych odbywających się stosownie do miejscowego zwyczaju”. Podobnie ustawa o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego w Rzeczypospolitej Polskiej stanowi w art. 1, że organizowanie i sprawowanie kultu publicznego podlega wyłącznie władzy kościelnej; organizowanie imprez o charakterze religijnym na drogach publicznych wymaga uzgodnienia, w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego, z właściwymi organami administracji rządowej lub samorządowej, lecz przepisu tego nie stosuje się do konduktów pogrzebowych odbywających się stosownie do miejscowego zwyczaju. Analogiczne przepisy zawierają pozostałe „ustawy wyznaniowe”. Odwoływa-



nie się do pojęcia „miejscowego zwyczaju” naturalne w małych zbiorowościach, wydaje się niewykonalne, zwłaszcza w dużych miastach, gdzie zwyczaje takie nie zostały ukształtowane lub bywają inne w różnych częściach aglomeracji miejskich (centrum, przedmieścia, osiedla itp.).

Omówione tu regulacje wywołują kolejną wątpliwość, dotyczącą praw osób uczestniczących w kondukcje pogrzebowym w przypadku gdy mamy do czynienia z ceremoniałem świeckim. Wydaje się bowiem, że ta część ceremonii pogrzebu świeckiego, odbywająca się poza teren cmentarza, pozostaje poza regulacją prawną. Z pewnością nie mogą tu mieć zastosowania przepisy ustawy z dnia 5 lipca 1990 r. Prawo o zgromadzeniach (Dz.U. Nr 51, poz. 297 z późn. zm.), gdyż istotą jej regulacji jest gwarancja korzystania z wolności pokojowego zgromadzania się w celu wspólnych obrad lub w celu wspólnego wyrażenia stanowiska (art. 1). Dyskusyjna jest również możliwość stosowania „przez analogię” przepisów „ustaw wyznaniowych”.

Prawo do spokojnego, godnego i niezakłóconego udziału w „ostatniej drodze zmarłego” jest nierozłącznym elementem chronionej konstytucyjnie godności ludzkiej oraz prawa do pochówku i kultywowania pamięci zmarłych. Nie wszystkie dziedziny życia poddane być muszą regulacjom prawnym ale trudno znaleźć usprawiedliwienie dla bezczynności ustawodawcy w sytuacji gdy brak przepisów wpływać może na naruszenie chronionych praw obywateli.

1) ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 29, poz. 154 z późn. zm.),

2) ustawa z dnia 4 lipca 1991 r. o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego (Dz. U. Nr 66, poz. 287 z późn. zm.),

3) ustawa z dnia 30 czerwca 1995 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 97, poz. 479 z późn. zm.),

4) ustawa z dnia 30 czerwca 1995 r. o stosunku Państwa do Kościoła Chrześcijan Baptystów w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 97, poz. 480 z późn. zm.),

5) ustawa z dnia 30 czerwca 1995 r. o stosunku Państwa do Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 97, poz. 481 z późn. zm.),

6) ustawa z dnia 30 czerwca 1995 r. o stosunku Państwa do Kościoła Polskokatolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 97, poz. 482 z późn. zm.),

7) ustawa z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego Mariawitów w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 41, poz. 252 z późn. zm.),

8) ustawa z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do Kościoła Starokatolickiego Mariawitów w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 41, poz. 253 z późn. zm.),

9) ustawa z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku państwa do Kościoła Zielonoświątkowego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 41, poz. 254 z późn. zm.)

Krystyna Milart - Szostak

**Autorka jest dyrektorem Zespołu ds. Lokalnych, Samorządu Terytorialnego i Ochrony Środowiska w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich**

## W CIENIU WIELKIEGO BRATA (Z UL. WIEJSKIEJ)

Bez echa w środowisku przeszło opublikowanie w Dzienniku Ustaw nr 23 z 5.04. 2000 r. nowego - jedynie słusznego - jednolitego tekstu **Ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych**. A jest co poczytać, bo zamiast obiecanej nowej ustawy mamy starą w nowych okładkach. Nadal tanatoprakterowi na ręce patrzy lekarz patolog. Ale zanim popatrzy, musi mieć podkładkę z sanepidu, zezwalającą na konserwację zwłok. Nadal zmarłych przywiezionych zza granicy chowamy w trumnach metalowych lub z wkładem metalowym. W Niemczech po przywiezieniu zwłok z innego kraju należy przełożyć je do trumny drewnianej, tak aby proces mineralizacji mógl zachodzić bez przeszkód. Wkład metalowy jest dezynfekowany i złomowany.

Nadal aby ekshumować urnę z prochami musimy mieć zgodę sanepidu - nawet jeśli chodzi o grób urnowy.

Ciekawe, co robią w Strasbourgu delegaci Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Po ponad dziesięciu latach przebywania tam nie zauważyli, że **Porozumienie Europejskie nr 80** w sprawie transgranicznego przewozu zmarłych zostało już dawno sygnowane przez Czechy i Słowację. My za to wzięliśmy ustawowo pod ochronę słonie, krokodyle i nosorożce występujące obficie w stanie dzikim w Polsce. Pozostaje życzyć miłego pobytu naszym przedstawicielom w krainie szampana. Zresztą już niedługiego, bo - jak wynika z sondaży przedwyborczych - następcy pakują już walizki.

Od kilku lat kolejne ekipy obiecują - w zamian za nasze głosy - że unowocześnią „prawo pogrzebowe” tak, aby przystawało do współczesności. Jedynym efektem jest tekst jednolity starego, raczej pełnego pobożnych życzeń, utworu. Bo na ilu cmentarzach w Polsce są kaplice wyposażone w infrastrukturę postulowaną w art. 5? A ilu starostów korzysta z prawa przekazania zwłok szkołom

wyższym, kształcącym lekarzy? Akademia Medyczna w Warszawie trenuje studentów przez dziesięć lat na jednych i tych samych zwłokach. W Europie ten czas jest pięć razy krótszy. Polskie „prawo pogrzebowe” nie rozwiązuje w dalszym ciągu kwestii donacji zwłok dla uczelni wyższych przez osoby prywatne.

Określenie przyczyny zgonu według zasad art. 11 pkt. 1 wymaga od każdego lekarza kwalifikacji patologa lub jasnovidza, zwłaszcza że nasza ustawa nie podaje definicji śmierci. Karty zgonu nadal pisane są otwartym tekstem wbrew pkt. 8, a nie - jak to ma miejsce np. w Niemczech - na kilkunastu drukach samokopiujących, z których każda ze stron jest chowana do osobnych kopert z przeznaczeniem dla właściwych instytucji, a na dole kopii trafiającej na cmentarz jest miejsce na zaświadczenie o braku choroby zakaźnej.

Nasz ustawodawca nadal nie wie, że istnieją **kolumbaria i mauzolea** (art. 12). Nadal krematoria muszą pracować „na wycucie”, bo na Wiejskiej (oraz na Rakowieckiej i na Wspólnej) nie określono wymagań proceduralnych związanych z tą coraz już częstszą u nas formą pochówku. Problem jest też w Polsce z kremacją zwłok przywiezionych zza granicy, bo nie reguluje tego żaden przepis. Operatywni (i wyposażeni w dobrą ustawę) Czesi kremują zmarłych z nie tylko z krajów ościennych (z czego korzystają także nasi przedsiębiorcy pogrzebowi), ale również z Bałkanów, czego przykładem pogrzeb pani Muskuri, minister kultury Grecji, której prochy rozsypano z myśliwca nad Olimpem.

Cóż dodać? Uporczywie życzyć naszym parlamentarzystom wszelkich obrządków, by wreszcie uporządkowali najbardziej nieprecyzyjne prawo, jakie wyszło z Wiejskiej.

Piotr



## OGÓLNOPOLSKIE CENTRUM FUNERALNE

L

PRZEDSIĘBIORSTWO AKCESORIÓW POGRZEBOWYCH

**LIEBCHEN & Co.**

05-092 Łomianki k/Warszawy, ul. Jedności Robotniczej 38

tel. (022) 751 82 90, tel.fax: (022) 751 12 61

internet: <http://www.liebchen.pl>e-mail: [liebchen@liebchen.pl](mailto:liebchen@liebchen.pl)

## Największy w Polsce producent i dystrybutor akcesoriów pogrzebowych i kamieniarskich

Firma LIEBCHEN jest w stanie podolać praktycznie każdemu produkcyjnemu i handlowemu wyzwaniu w dziedzinie akcesoriów pogrzebowych i w krótkim czasie zaspokoić zapotrzebowanie wszystkich zakładów pogrzebowych w Polsce. A zatem - pytam właściciela, Ryszarda Liebchena - dlaczego nie zainteresował się do tej pory produkcją bądź importem karawanów lub chłodni? I słyszę w odpowiedzi, iż dlatego, że na tym, co produkuje i sprzedaje - naj-



Małgorzata i Ryszard Liebchenowie.

lepiej się zna i że nie chce eliminować z rynku wytwórców oraz dystrybutorów, którzy przez lata pracowali na swoją renomę, bo wie z jakim ogromnym trudem zdobywa się pozycję i sukces na tym trudnym, „kapryśnym” rynku. - *Wszystkiego i tak nie zmonopolizuję, a stresów mam pod dostatkiem.*

Łomiankowskie przedsiębiorstwo ma wśród krajowych producentów i dostawców sprzętu pogrzebowego (trumny, urny, wyposażenie kaplic, stoły klimatyzowane zwane „zimnymi łóżkami”, ozdoby natrumienne, wystroje trumien) - oraz hurtowników kamieniarskich ozdób i liter nagrobnych z brązu - najlepszy marketing i największą sieć klientów (ok. 6 tys. odbiorców w branży pogrzebowej i kamieniarskiej), a także najsprawniejszą dystrybucję. Firma działa niebywale dynamicznie, ekspansywnie i elastycznie, mogąc wprowadzić w krótkim czasie na rynek każdy nowy produkt, jeśli tylko ujawni się nań „moda”.

To Liebchen wprowadził na rynek i wylanował większość używanych dziś akcesoriów i sprzętu: poczynając od „zimnych łóżek”, poprzez angielskie trumny z *chibordu*, na amerykańskich, metalizowanych trumnach - *casketach* kończąc. Komentując ów fakt, państwo Małgorzata i Ryszard Liebchenowie wyjaśniają, że - wbrew obiegowej opinii - nie są jedynie dystrybutorami, lecz także producentami, stąd i koszty, i ryzyko finansowych strat przy wprowadzaniu nowego produktu na rynek są dużo większe, niż w przypadku powierzonego przez kogoś towaru.

Przedsiębiorstwo funkcjonuje od trzech pokoleń. Dziadek Ryszarda Liebchena był wziętym stolarzem, wytwarzającym trumny wedle ówczesnego, to jest przedwojennego szyku, który określały czerń i srebro. Po drugiej wojnie światowej produkował też przez kilka lat tanie trumny z twardej, szwskiej tektury, których konstrukcje

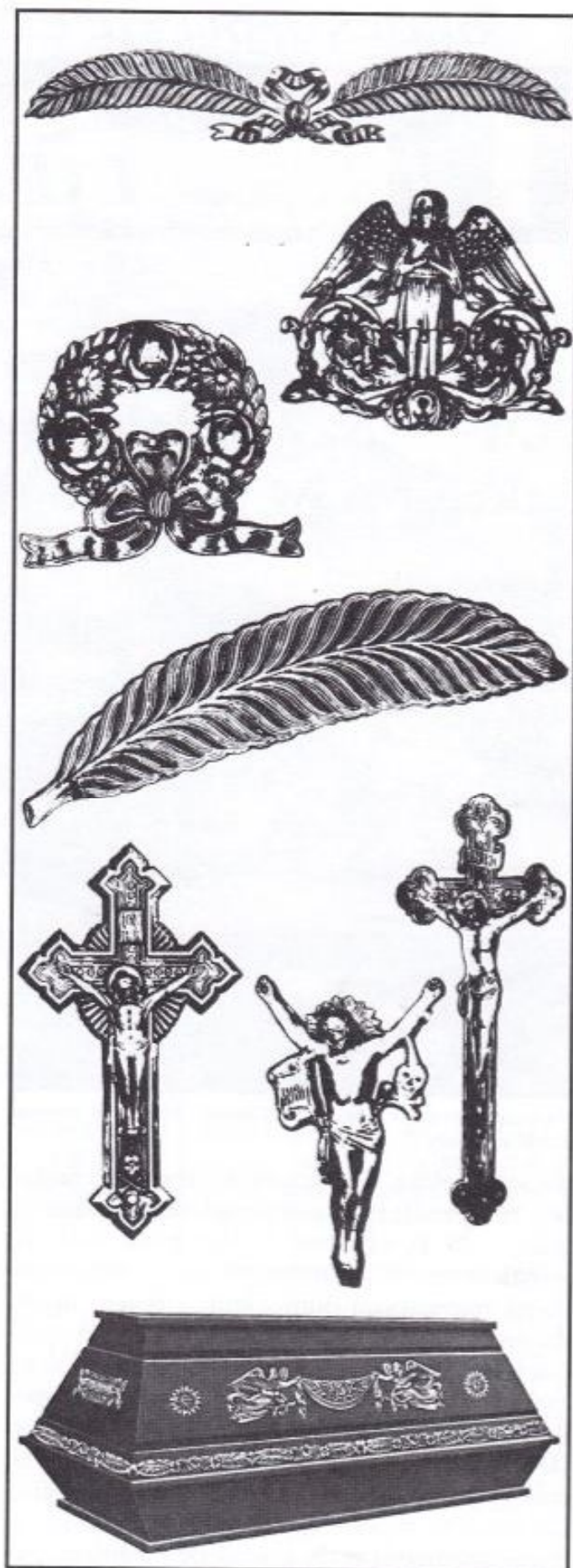


stanowiły drewniane stelaże. Trumny te miały trzy kolory: ciemnobrązowy, ciemnozielony i czarny. By przydać im elegancji, farbę posypywano ostrym, szklanym „brokatem”, który przywierał do farby dzięki mieszaniu jej z klejem. Po dziadku warsztat przejął syn, a ojciec dzisiejszego właściciela przedsiębiorstwa, który - oprócz skrzyń - wytwarzał również ozdoby na nie. Przez dziesięciolecia, wspólnie z bratem, produkowali tekturowe akcesoria według technologii obmyślonej w Niemczech. Tekturę nasączano usztywniającymi chemikaliami, odciskając w niej na prasie wzory, po czym wyrób srebrzono lub złociono. Pod koniec lat czterdziestych Liebchen senior rozwinął produkcję antab (uchwytów) do trumien, wedle oryginalnego patentu. Rdzeń antaby stanowił stalowy drut, obtoczony gipsem i zmielonym papierem. Tę gipsowo - papierową mieszkę formowano pod prasą w pożądaną formę, po czym wyrób suszono, czerniono i oksydowano na kolor srebrny. Ofertę przedsiębiorstwa uzupełniały drogie, ciężkie antaby z metali nieżelaznych.

Do dzisiaj można obejrzeć w magazynie przedsiębiorstwa wysłużone prasy renomowanej firmy Karl Krause z Lipska, na których w ubiegłym wieku we wszystkich krajach europejskich wyciskano ozdoby natrumienne z tektury: wszelkiego rodzaju palemki i inne motywy roślinne, pasyjki, krzyże, sceny religijne. Jeszcze trzy lata temu produkowano na nich akcesoria, zamawiane głównie przez firmy pogrzebowe ze wschodu i południa Polski. Dzisiaj Niemcy chcą odkupić prasy Krausego do muzeów techniki, a Rosjanie z Kaliningradu - w celu wykorzystania do dalszej produkcji ozdób. Na Wschodzie bowiem akcesoria z tektury są nadal uważane - i ze względu na biedę, i na tradycję - za niezwykle szlachetne. Jeśli prasy nie pójdą do Kaliningradu, staną się z czasem eksponatami w małym muzeum przemysłu funeralnego, które zamierza utworzyć pan Ryszard. Będzie ono odpowiednikiem podobnych instytucji w Austrii, Niemczech, USA i Meksyku. - *Chyba że nieoczekiwanie zmieni się „moda pogrzebowa” - i prasy znowu staną się potrzebne* - pan Liebchen nie wyklucza i takiej możliwości.

Powojenna historia rodziny Liebchenów ma też dramatyczne okresy. Ojciec pana Ryszarda,

*Ciąg dalszy na str.18*



*Tekturowe ozdoby na trumny w detalach i na sarkofagu w stylu niemieckim.*



## OGÓLNOPOLSKIE CENTRUM FUNERALNE

L

PRZEDSIĘBIORSTWO AKCESORIÓW POGRZEBOWYCH

**LIEBCHEN & Co.**

05-092 Łomianki k/Warszawy, ul. Jedności Robotniczej 38

tel. (022) 751 82 90, tel.fax: (022) 751 12 61

internet: <http://www.liebchen.pl>e-mail: [liebchen@liebchen.pl](mailto:liebchen@liebchen.pl)**Największy w Polsce producent i dystrybutor  
akcesoriów pogrzebowych i kamieniarskich***Ciąg dalszy ze str. 17*

prowadząc równoległe kilka interesów, miał również dużą hurtownię tektury oraz dwie drukarnie, a wszystko to w centrum Warszawy, bo przy



Wyłużona prasa z firmy Karl Krause, służąca do wyrobu ozdób z tektury.

ulicach: Bielaka, Granicznej, Królewskiej i Srebrnej. W firmach tych zatrudniał sto czterdzieści kilka osób. Powojennej władzy przeszkadzały jednak te wszystkie interesy, więc nękała Liebchena rujnującymi domiarami, a potem upaństwowiła jego firmy, tworząc z ich części spółdzielnię „Drukarz”, z byłym właścicielem w jej zarządzie. Ale i to okazało się „niesłuszne społecznie”, więc władza przepędziła Liebchena i z „Drukarza”, tak że w 1952 r. znalazł się zupełnie goły na bruku. Z czasem przyznano mu jakiś gorszy lokal w zamian za zarekwirowane mienie, gdzie uruchomił małą produkcję galanterii papierowej i ozdób. Rodzina jednak woląa zejść władzy i służbom finansowym z oczu i wyniosła

się do podwarszawskich Łomianek - dokąd wynosił się ze stolicy ze względów podatkowych cały mały biznes - i gdzie stworzyła podwaliny pod dzisiejsze przedsiębiorstwo.

Kiedy w 1981 rok fabrykę przejął Ryszard Liebchen, na Zachodzie pojawiły się właśnie antaby i ozdoby z plastiku. Mimo że krajowi rzemieślnicy odnieśli się z rezerwą do walorów nowego tworzywa, dowodząc wyższości nad nim metalu i gipsu - wytwórnia z Łomianek zaczęła - we współpracy z renomowaną angielską fabryką Johna Wilde'a - produkować i popularyzować „plastik”. Akcesoria wytwarzane z nowego materiału były zrazu oksydowane (matowe, bez połysku),



Biuro, w którym przyjmowani są odbiorcy i zamówienia.

dopiero w połowie lat 80. pojawiły się ozdoby metalizowane, lśniąca, w barwach srebra i złota.

Jednocześnie zmieniła się estetyka trumny: czarne, ponure skrzynie coraz częściej - za



sprawą Liebchena - zastępowano w firmach pogrzebowych lekkimi, jasnymi trumnami sprowadzonymi z Anglii i Włoch bądź produkowanymi na licencji w Łomiankach. - *To my wylansowaliśmy w Polsce w ostatnich latach włosko - an-*



*Wybijanie i ozdabianie luksusowych trumien.*

*gielski styl „lovely”, „pogodnych”, jasnych trumien, odległych w stylistyce od tradycyjnego posępnego wzoru - mówi pan Ryszard. - A obecnie ten sam „pogodny” styl staramy się przenieść do kamieniarsstwa nagrobkowego, oferując projekty skromnych nagrobków z granitu, z kolekcjami liter i ozdób z brązu, pochodzącymi z włoskiej odlewni Biondan, której jesteśmy jedynym przedstawicielem w Europie Środkowo - Wschodniej.*

Wzrost ilości kremacji i upowszechnianie się obrzędu prochów spowodowały, że przedsiębiorstwo wzbogaciło swą ofertę o urny - drewniane, kamienne (granit, marmur), z brązu oraz metalowe. Te ostatnie pochodzą m. in. z szeroko znanych w Europie od kilkudziesięciu lat niemieckich wytwórni Völkerja i Völsinga.

Państwo Liebchenowie uważają się przede wszystkim za producentów, choć przyznają, że ich kompletna oferta sprzętu pogrzebowego zawiera wiele akcesoriów sprowadzanych z zagranicy. Zresztą jako handlowcy nie ograniczają się jedynie do terenu Polski: pośredniczą w wymianie między Wschodem i Zachodem, kupując i sprzedając w Czechach, na Węgrzech i Ukrainie oraz w Rosji - materiały, surowce, akcesoria i trumny. Z kolei jako producenci kooperują z kilkudziesięcioma stolarniami i innymi wytwórniami, ustanawiając dla nich normy technologiczne - jakościowe, opatrując dostarczane produk-

ty swym firmowym znakiem i zapewniając im szybką sprzedaż w swojej dystrybucyjnej sieci.

Ryszard Liebchen nie ukrywa, że działa po trochu na zasadzie *franszyzy*: - *Gdy ktoś produkuje taniej i lepiej ode mnie, proponuję mu współpracę w marketingu i sprzedaży, bo nie chcę wyważać otwartych drzwi, kupować licencji iłożyć na wdrażanie technologii.*

Odstępstwem od tej zasady jest uruchomiona wiosną 1998 roku produkcja amerykańskich trumien metalowych, luksusowych, ale dostosowanych do polskich kieszeni i warunków. Jest to oferta *euroline* znanej firmy z USA, która - poprzez Liebchena i Polskę - opanowuje w Europie rynek trumien „dla elity”. Trumny te nie są za-



*Firmowa szwalnia. Powstają tu wystroje trumien.*

mykane na zakrętki, lecz hermetycznie zaciskane przy pomocy gumowej taśmy.

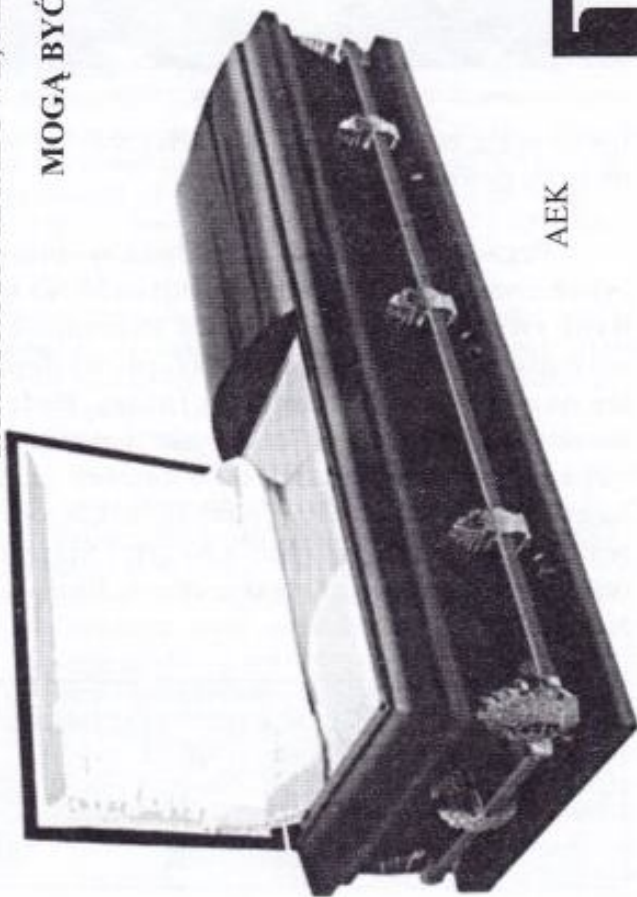
Przedsiębiorstwo zatrudnia w samych tylko Łomiankach kilkadziesiąt osób. O każdym swoim nowym wyrobie informuje listownie wszystkie firmy w kraju, wydając z tej okazji nowy katalog lub folder. Podczas ostatniej, wielomiesięcznej akcji promocyjnej adresowanej do zakładów kamieniarsstwa nagrobkowego, P.A.P. Liebchen & Co. oferował nowe kolekcje ozdób z brązu i marmuru włoskich pracowni artystycznych Biondan i Kosmolux.

**Od str. 20 do końca numeru oferta  
trumien, urn  
i akcesoriów pogrzebowych  
P.A.P. Liebchen**

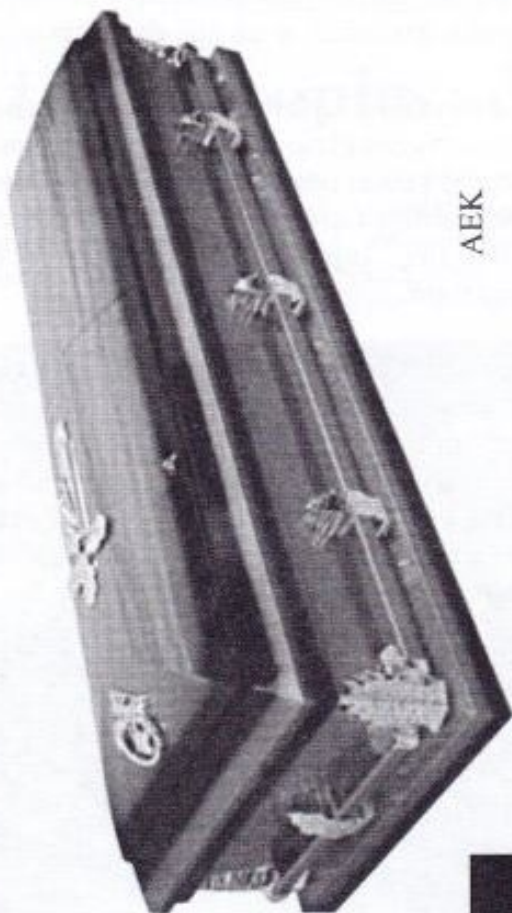


SARKOFAGI METALOWE, METALIZOWANE WZ AMERYKAŃSKI

MOGĄ BYĆ HERMETYCZNE



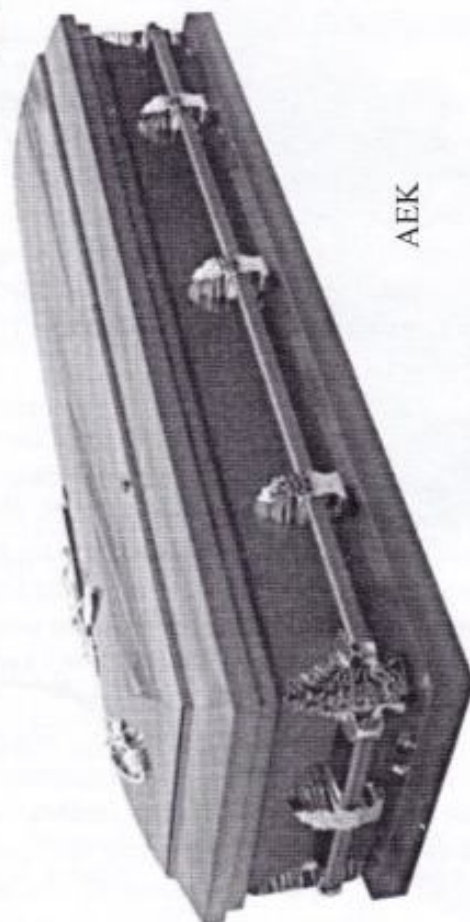
AEK



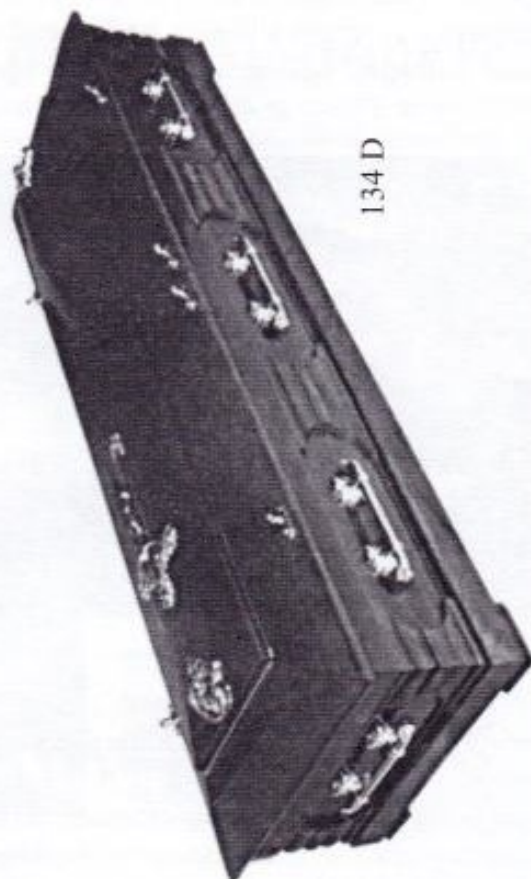
AEK



SARKOFAG DĘBOWY WZ AMERYKAŃSKI



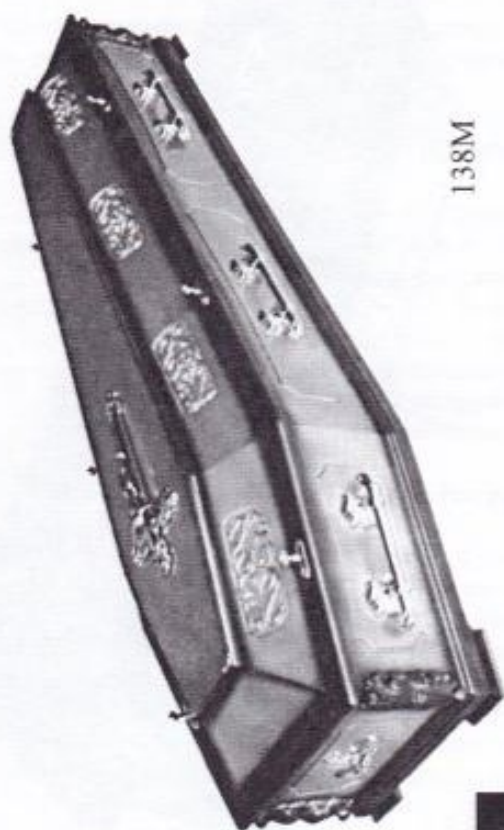
AEK



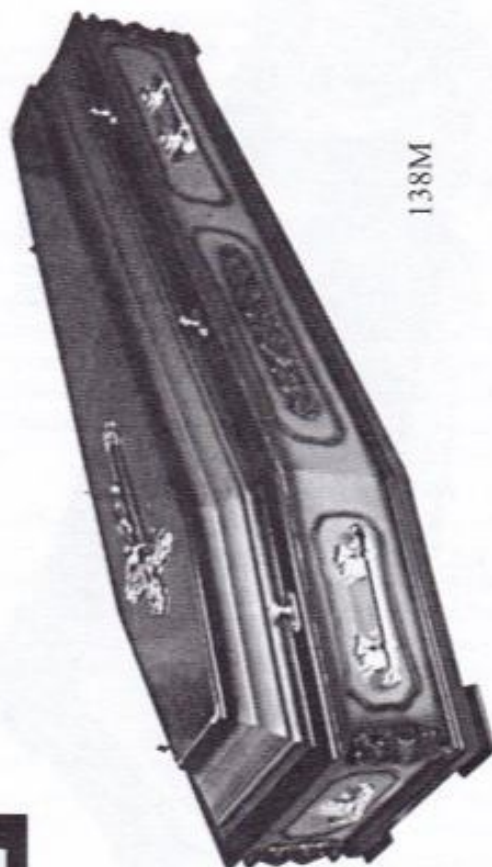
134 D



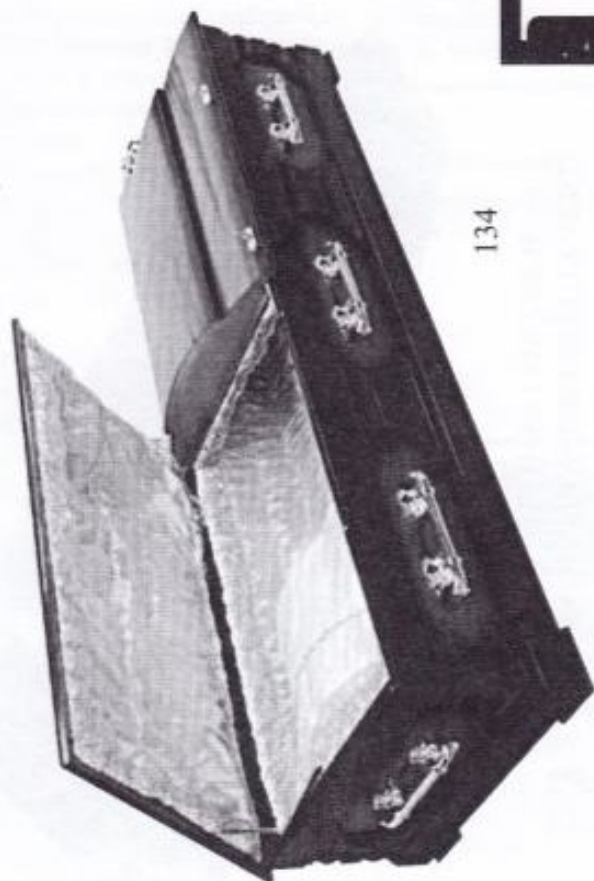
## SARKOFAGI METALIZOWANE



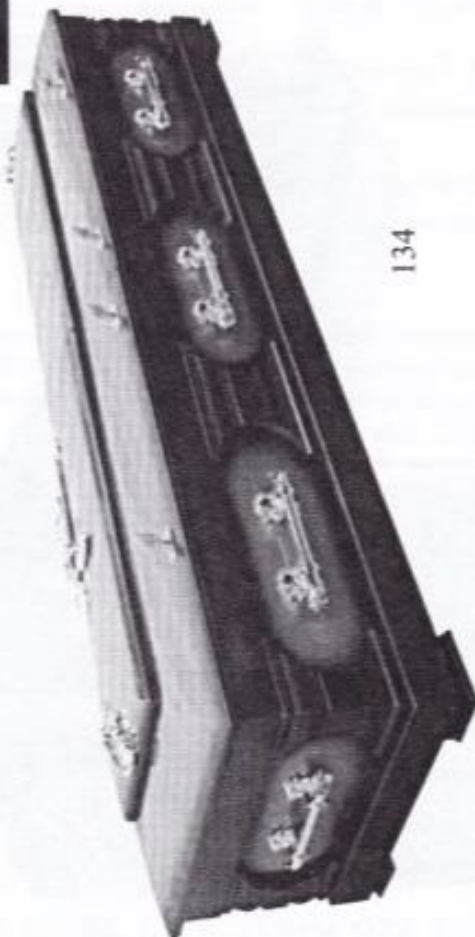
138M



138M



134



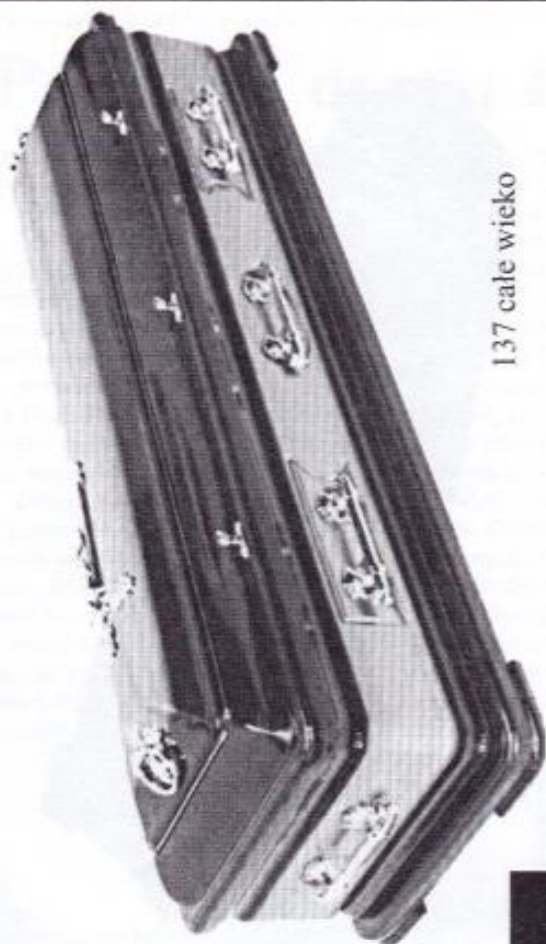
134



**SARKOFAGI METALIZOWANE W RÓŻNYCH KOLORACH**



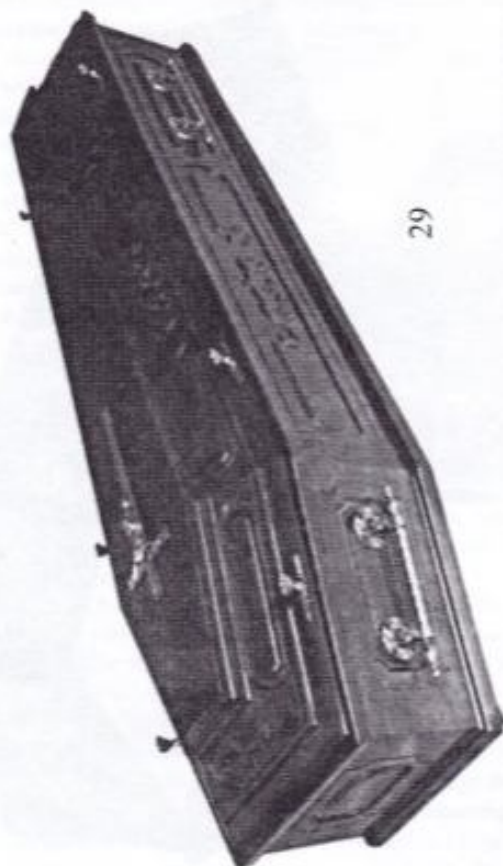
137 dzielona



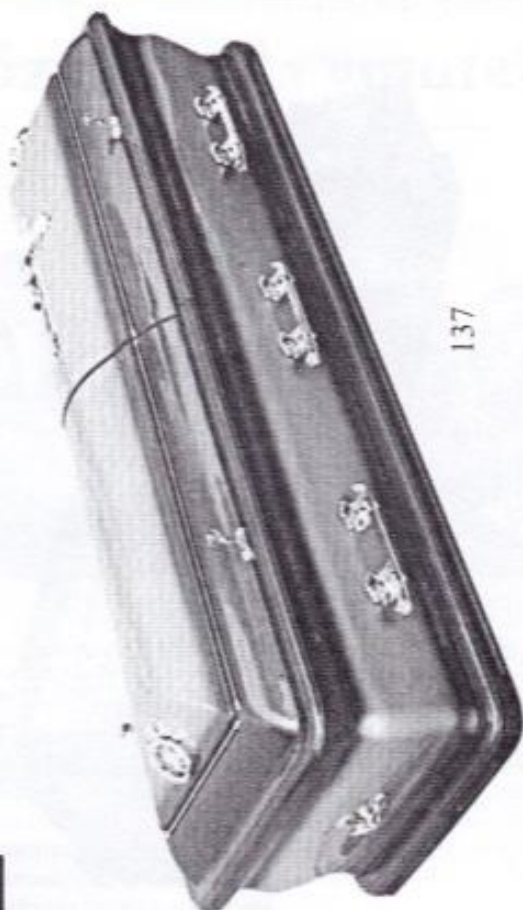
137 całe wieko



**SARKOFAGI WŁOSKIE ORYGINALNE  
FRAKE - MAHOŃ I ORZECH**

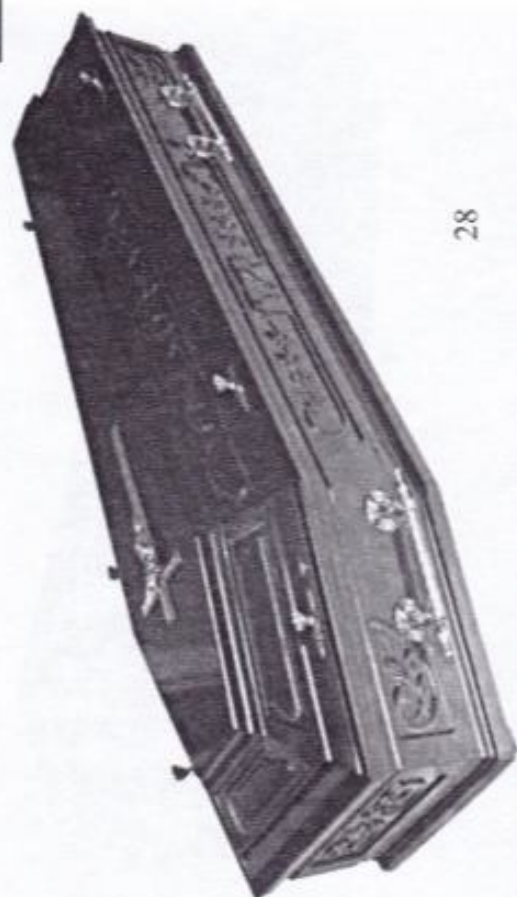
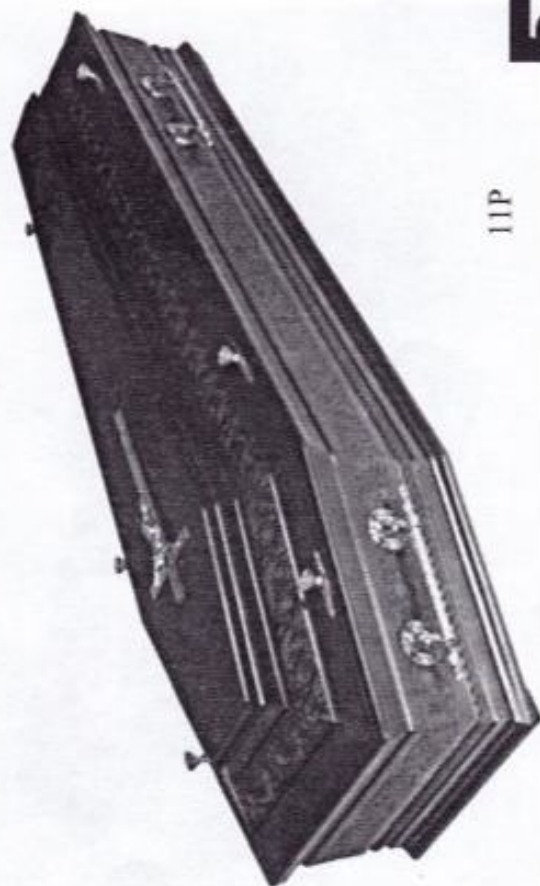
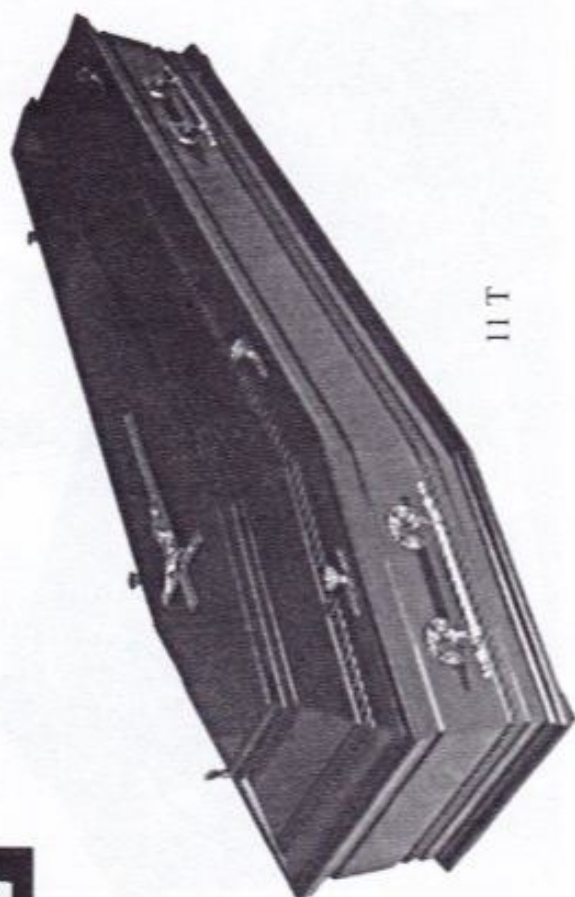
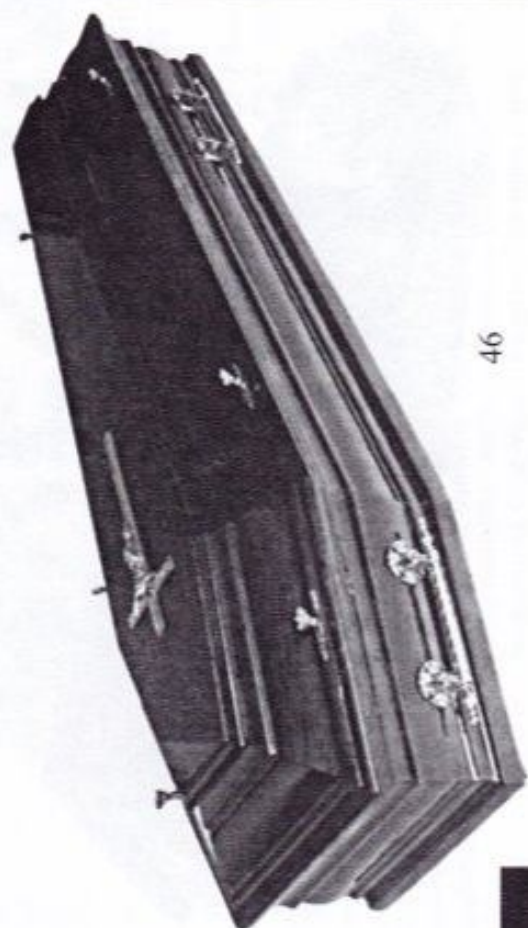


29



137



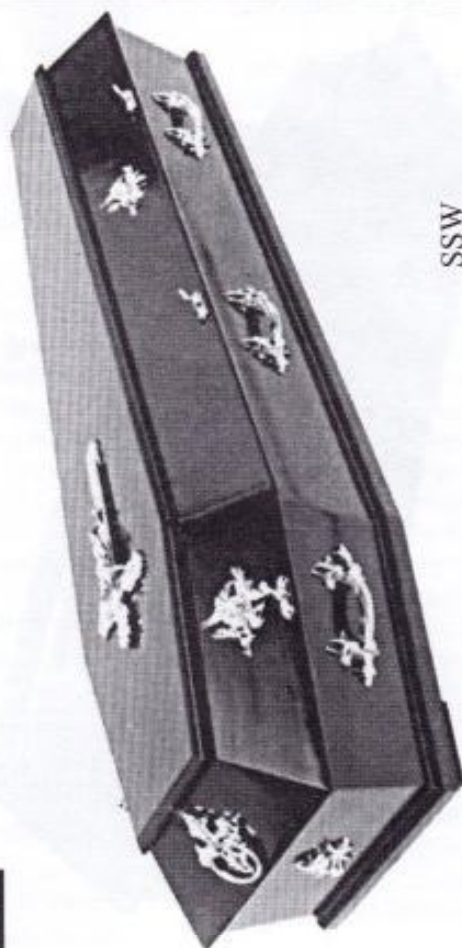




SARKOFAGI KOLORYZOWANE



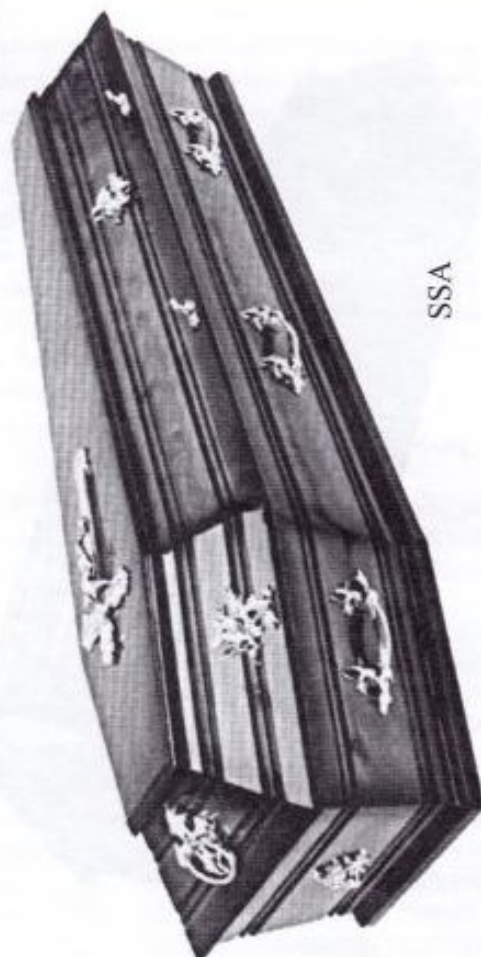
110



SSW



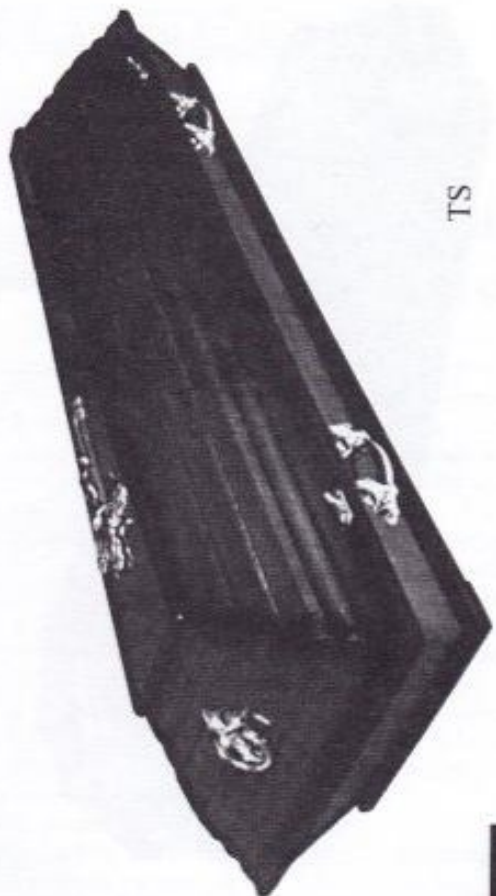
205



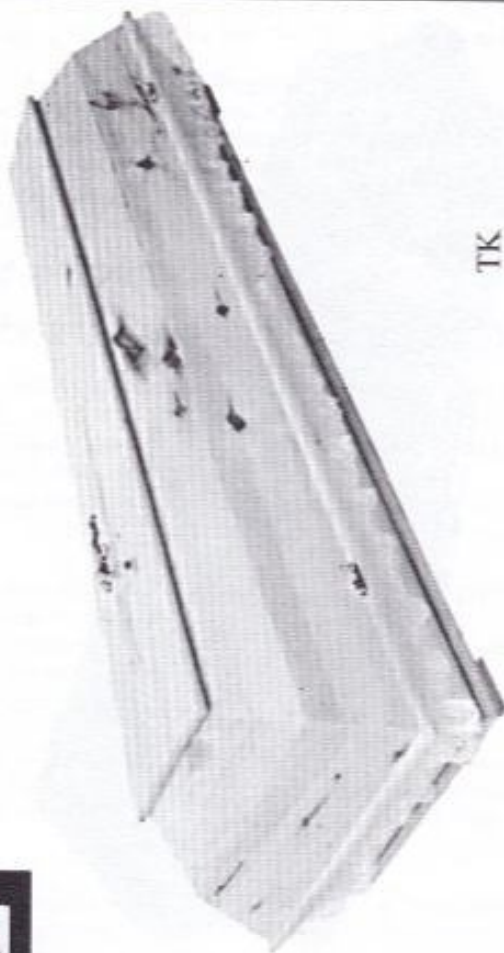
SSA



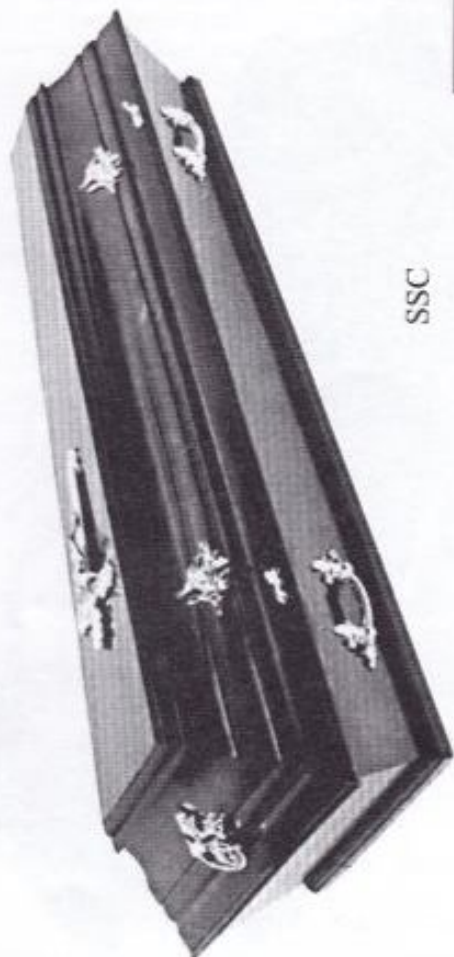
## TRUMNY SOSNOWE - KOLORYZOWANE



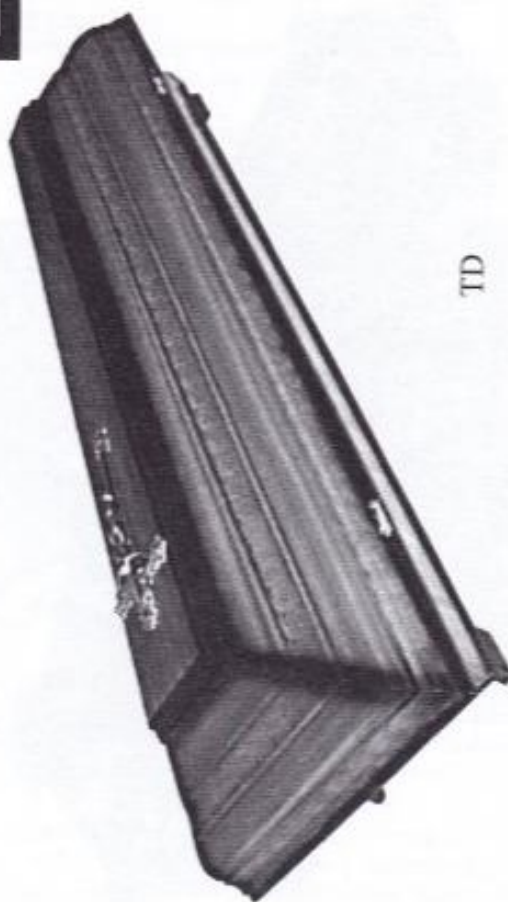
TS



TK



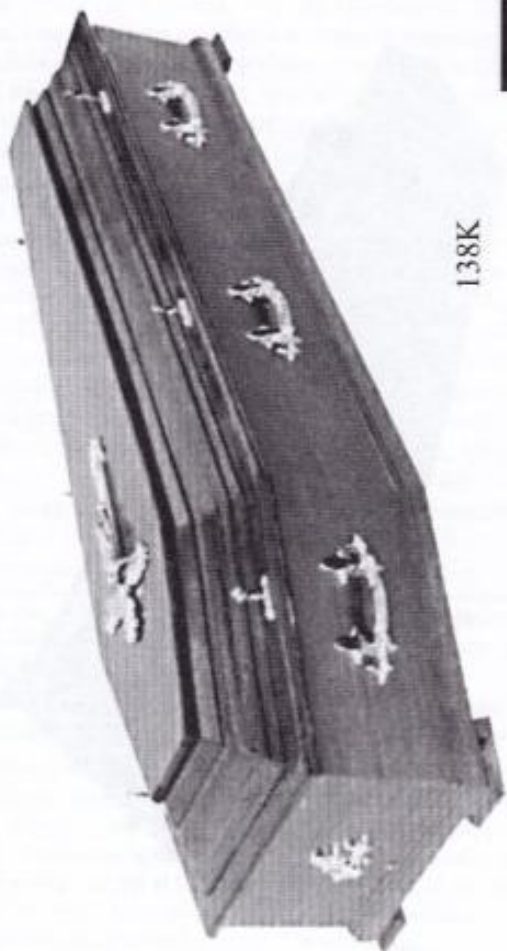
SSC



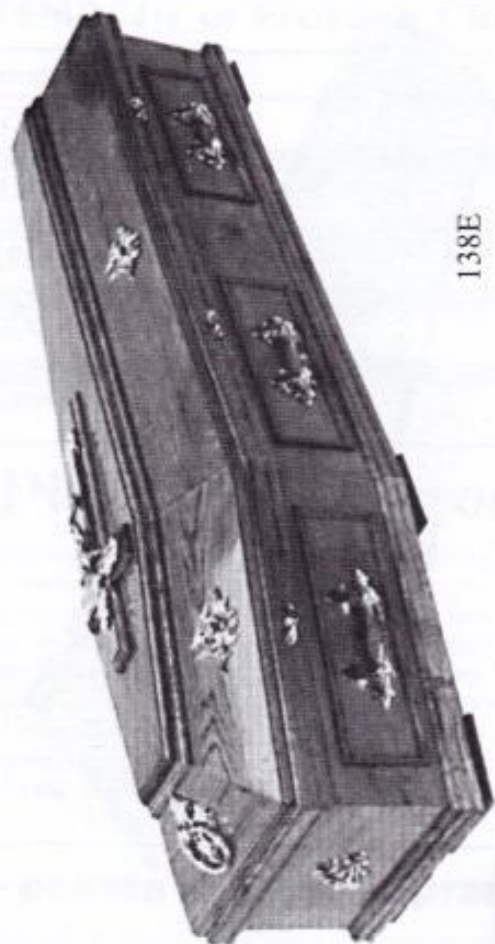
TD



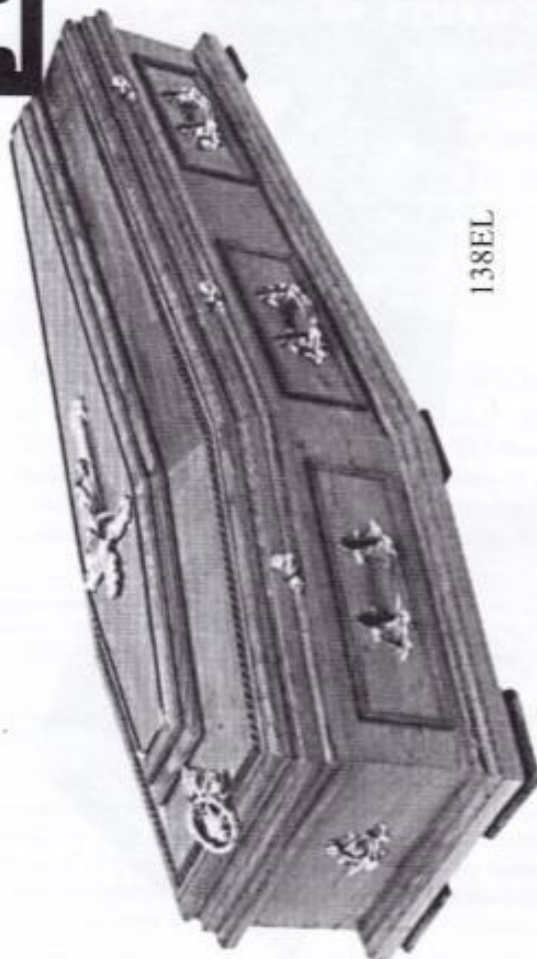
SARKOFAGI DĘBOWE



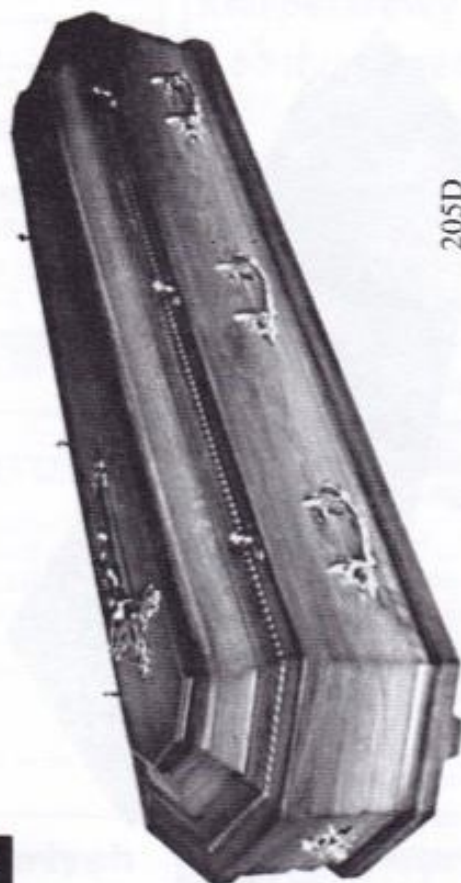
138K



138E



138EL



205D





OGÓLNOPOLSKIE CENTRUM FUNERALNE

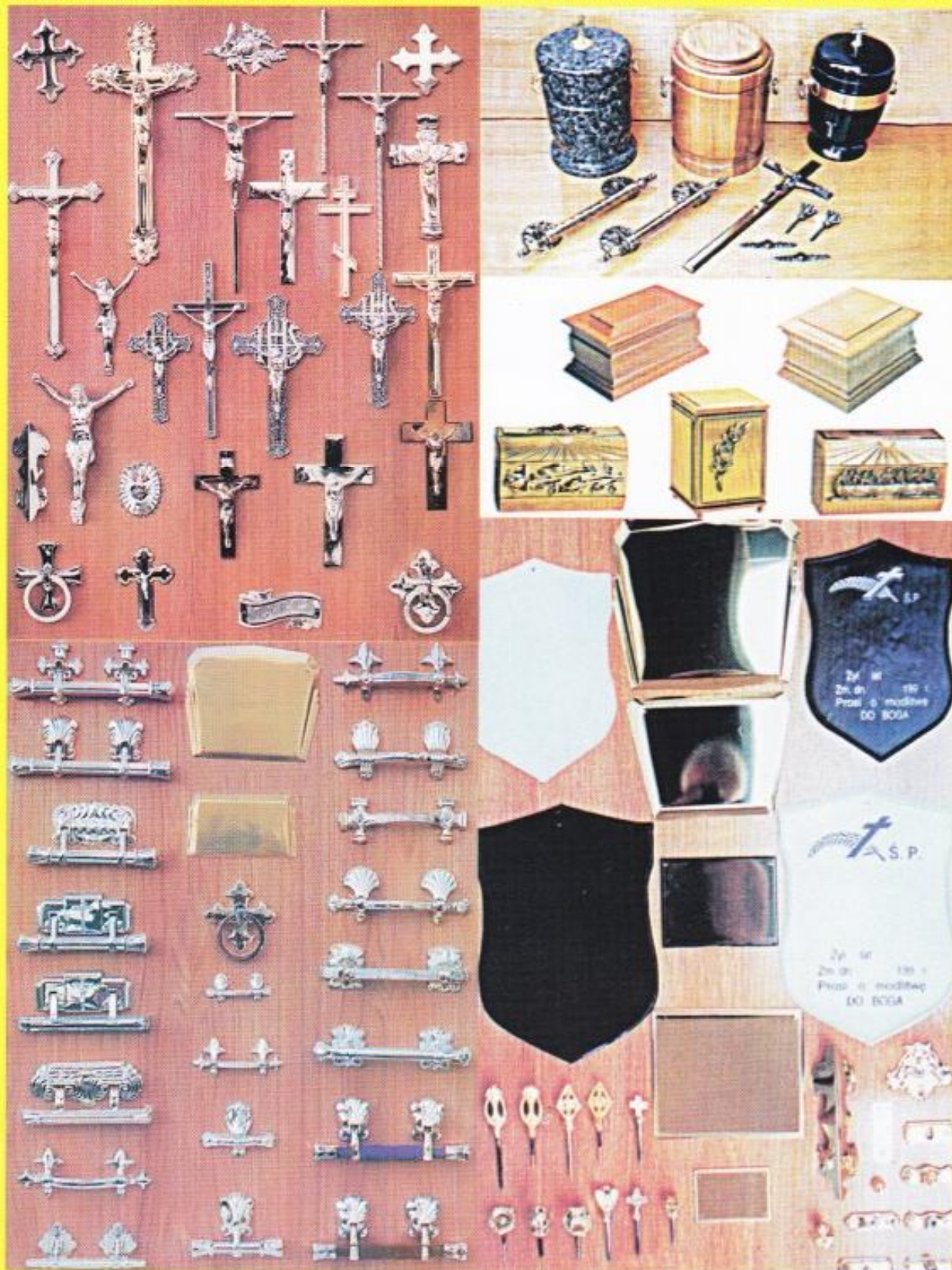
L

PRZEDSIĘBIORSTWO AKCESORIÓW POGRZEBOWYCH

**LIEBCHEN & Co.**

05-092 Łomianki k/Warszawy, ul. Jedności Robotniczej 38  
tel. (022) 751 82 90, 751 83 90, tel./fax: (022) 751 12 61

ORYGINALNE ANGIELSKIE ANTABY PLASTYKOWE DO NOSZENIA



internet: <http://www.liebchen.pl>, e-mail: [liebchen@liebchen.pl](mailto:liebchen@liebchen.pl)

Wszystkie akcesoria spełniają ekologiczne wymogi UE i nadają się do kremacji





PRZEDSIĘBIORSTWO AKCESORIÓW POGRZEBOWYCH

**LIEBCHEN & Co.**

05-092 Lomianki k/Warszawy, ul. Jedności Robotniczej 38  
tel. (022) 751 82 90, 751 83 90, tel./fax: (022) 751 12 61

